Nr. 290. Czwartek, 20 Grudnia 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłacznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Patent Cesarski
z dnia 16 grudnia 1894 roku

w sprawie zwołania Sejmów Czech, Dalmacyi, Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem, Austryi Dolnej i Górnej, Salcburga, Styryi, Karyntyi, Krainy, Bukowiny, Morawy, Szląska, Tyrolu, Vorarlbergu, Istryi, Gorycyi i Gradyski, wreszcie Sejmu miasta Tryestu wraz z jego okręgiem.

My Franciszek Józef Pierwszy,

z łaski Bożej Cesarz Austryi;

Król Węgier i Czech, Król Dalmacyi, Kroacyi, Slawonii, Galicyi, Lodomeryi i Illiryi, Król Jerozolimy etc.; Arcyksiążę Austryi, Wielki Książę Toskany i Krakowa; Książę Lotaryngii, Salcburga, Styryi, Karyntyi, Krainy i Bukowiny; Wielki Książę Siedmiogrodu; Margrabia Morawy; Książę Górnego i Dolnego Szląska, Modeny, Parmy, Piacencyi i Guastalli, Oświęcimia i Zatora, Cieszyna, Friulu, Raguzy i Zadaru; uksiążęcony Hrabia Habsburga i Tyrolu, Kyburga, Gorycyi i Gradyski; Książę Trydentu i Brixeny; Margrabia Górnych i Dolnych Łużyc i w Istryi; Hrabia Hohenembsu, Feldkirchu, Bregencyi, Sonnenbergu etc.; Pan Tryestu, Kottaru i Marchii Wendyjskiej; Wielki Wojewoda Serbii i t. d.

wiadomo czynimy:

Sejmy Czech, Dolnej i Górnej Austryi, Styryi, Morawy, Szląska, Gorycyi i Gradyski mają być zwołane na dzień 27 grudnia 1894; Sejmy Galicyi i Lodomeryi wraz z Krakowem, i Krainy na 28 grudnia 1894; Sejmy Salcburga, Karyntyi, Bukowiny i Tyrolu na 3 stycznia 1895; Sejmy Dalmacyi, Istryi i Tryestu wraz z jego okręgiem na 10 stycznia 1895 i Sejm Vorarlbergu na 14 stycznia 1895, wszystkie do prawnych miejscowości ich zebrania.

Dan w Naszem stołecznem i rezydencyjnem mieście Wiedniu na dniu szesnastego grudnia roku tysiącznego ośmsetnego dziewięćdziesiątego czwartego, a w czterdziestym siódmym roku Naszego panowania.

Franciszek Józef m. p.

Windisch-Grätz m. p., Falkenhayn m. p., Welsersheimb m. p., Bacquehem m. p., Schönborn m. p., Wurmbrand m. p. Madeyski m. p., Plener m. p., Jaworski m. p.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 listopada b. r. zezwolić najmiłościwiej c. i k. nadzwyczajnemu posłowi i pełnomocnemu ministrowi w stanie rozporządzalności, Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, przyjąć i nosić wielką wstęgę królewsko-rumuńskiego orderu „gwiazda Rumunii“.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 grudnia b. r. najmiłościwiej zamianować posła do Sejmu krajowego, Ottona hrabiego Traun-Abensperga, Marszałkiem krajowym w Arcyksięstwie Dolnej Austryi, a posła do Sejmu krajowego, dr. Karola Haberlego, jego zastępcą w kierownictwie Sejmem.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 grudnia b. r. zamianować najmiłościwiej zastępcę członka Trybunału państwowego, nadwornego i sądowego adwokata w Wiedniu, dr. Józefa Stögera, stałym członkiem Trybunału państwowego.

Dnia 18 grudnia b. r. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LXXXIX. zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 232. Patent cesarski z dnia 16 grudnia b. r. zwołujący Sejmy krajowe Czech, Dalmacyi, Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem, Górnej i Dolnej Austryi, Salcburga, Styryi, Karyntyi, Krainy Bukowiny, Morawy, Szląska, Tyrolu, Vorarlbergu, Istryi, Gorycyi i Gradyski, wreszcie Sejmu Tryestu wraz z jego okręgiem.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 grudnia.

Mowa JE. Pana Ministra skarbu dr. Plenera

wygłoszona w dyskusyi nad prowizoryum budżetowem.

Dyskusya właściwie wcale nie zajmowała się budżetem, lecz rozliczni mowcy opozycyjni skorzystali ze sposobności, by dać wyraz niezadowoleniu frakcyj opozycyjnych. Pomówię o niektórych punktach głównych. Przedewszystkiem odpowiem na finansowe uwagi i zaczepki pos. Vaszatego. Zarzucił Ministerstwu skarbu, że zbyt skąpo uwzględniło niedostatek rolnictwa w ogóle, a szczególnie kontrybuentów podatku gruntowego w Czechach po klęskach elementarnych. Otóż z powodu posuchy roku 1893 odpisaliśmy w latach 1893 i 1894 po dziś dzień 4843 gminom w Czechach 1,268.000 zł. podatku gruntowego. (*Słuchajcie! słuchajcie!*) Na kraj opłacający razem 11 milionów tegoż podatku jest to przecież opust bardzo znaczny. Ministerstwo skarbu ma, co do odpisywania podatku gruntowego ręce związane ustawą osobną z r. 1888, która przepisuje różne warunki odpisania; ale Rząd stara się w praktyce łagodzić niektóre z tych nieraz zbyt surowych przepisów. Nie mogę tedy przyznać pos. Vaszatemu słuszności, iżby Ministerstwo skarbu zbyt surowo względem rolników postępowało.

Zarzut silniejszy, możnaby prawie powiedzieć konstytucyjny, tyczył się wielkich zasobów kasowych, o których, jak mówi pos. Vaszaty, Izbie nie potrzeba nawet udzielać wiadomości, o których też Rząd postanawia dowolnie bez przyzwolenia Izby. Naśladowania godnym wydaje się pos. Vaszatemu węgierski projekt rządowy o sposobie użycia zasobów kasowych, gdy tymczasem projekt ten w Austryi wcale nie dałby się zastosować; nie mówi on wcale o tem, żeby parlament stanowił o użyciu zasobów kasowych, lecz o uzupełnieniu ich z pewnych źródeł; nie zawiera on nic analogicznego z tem, czego żąda pos. Vaszaty. Zasoby kasowe są wielkie, to prawda; ale nie wolno nam łudzić się co do faktu, że wielka część ich nie jest bynajmniej pod bezpośrednią dyspozycyą Ministra skarbu, nie jest złożona w centralnej kasie Państwa. Przy naszym systemie kasowym jest ona rozrzucona po rozlicznych kasach krajowych. A nadto mają nasze kasy specyalne: pocztowe, telegrafowe, kolejowe także wielkie zasoby kasowe, a wedle utrzymującego się niestety dotychczas pojmowania rzeczy, nie są one Ministrowi skarbu na zawołanie. Jest to mylne mniemanie opinii publicznej, jakoby Rząd lub sam Minister skarbu swobodnie rozporządzał temi sumami i mógł niemi pokrywać wydatki nieprelimnowane. Trzeba także uwzględnić co następuje: Rachunek zasobów kasowych jest zamykany formalnie wedle stanu z dnia 31 grudnia każdego roku, a potem jeszcze wskutek okoliczności, że rok budżetowy trwa do dnia 31 marca, prowadzony bywa jeszcze na następne trzy miesiące z doliczeniem pozycyj zalegających. Wiadomo, że sumy dochodów z końca roku, które stanowią główne liczby wy-

---

14)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

I.

(Ciąg dalszy)

— No, Dłuscy przecież to bliskie kuzynowstwo — zauważyła baronowa.

— Bliższe, dalsze, wszystko jedno, byle darmo dawali jeść, pić i trzymali u siebie z miesiąca na miesiąc — zaśmiał się gorzko mąż. — Nie znasz ich?... familijka pasorzytów!... No, zdaje mi się, że myśmy tu wleźli dzisiaj jak Piłat w Credo, prawda doktorze?... Nie ma po co nawet się rozkładać; trzeba mieć sumienie nad chorą.

Poruszył się na fotelu i, przekładając nogę na nogę, mówił dalej z przekąsem:

— Niech ją ci państwo zamęczają swoją troskliwością, a my chyba siadajmy i jedźmy z powrotem, nim doczekamy się przybycia wujostwa.

Baronowa zrobiła minę niezdecydowaną; trudno jej było uwierzyć w podobny zamiar męża.

— Przynajmniej przywitamy cioteczkę— rzekła nieśmiało.

— Pożegnamy raczej, chcesz powiedzieć — poprawił ją z tym samym odcieniem zgryźliwego szyderstwa — bo zdaje mi się, że jej tu żywej już nie zastaniemy wśród tylu troskliwych opiekunów!

Westchnął i głowę odwrócił, ale nie spieszył się do wyjazdu.

Z dalszych pokoi dał się słyszeć gwar kilku głosów, ponad którymi górował organ kobiecy, wysoki a płaczliwy.

— To jeszcze nie przyjechała?... dopiero jedzie?... na taki upał!... Ach, mój Boże!... przecież to się usmarzyć można na takiem gorącu!... Felisiu, bój się Boga, co ty robisz?... Wodę pijesz?... Panie Krysiewicz, błagam pana, niech mu pan nie pozwoli!...

Do salonu wbiegło dwóch chłopców: jeden dwunastoletni, drugi o parę lat od niego starszy, w bluzach uczniowskich, ze słomianymi kapeluszami w rękach, spoconych, ogorzałych.

Młodszy zachęcał starszego:

— Chodź, chodź, ja ci zaraz pokażę!... ten z murzynem nie gra, tylko oczyma przewraca!

— A właśnie, że ten gra; no, zobaczysz!...

Sprzeczali się po drodze o zegar, który stał pod lustrem na konsoli, a który ich ciekawość budził za każdym pobytem w Omylinie.

Zmięszani zatrzymali się w połowie salonu, zobaczywszy obce osoby i niezgrabnie szurać zaczęli nogami, potykając się o dywan na podłodze.

Wpadli, jak dwa niesforne źrebaki do stajni i cofnęli się nagle pod ścianę, onieśmieleni.

Za nimi w kilka chwil ukazała się sama pani Szubina w popielatej sukni, słomkowym kapeluszu, z dużą kryzą i w brązowej woalce, pod którą widać było okrągłą twarz z małym noskiem, sterczącym jak migdał w kartoflu, obok którego, jak dwa ziarnka pieprzu, czerniły się oczka, małe z natury, a przymrużane z przyzwyczajenia.

Za nią szły dwie dziewczyny, chude, wysokie, podobne do siebie, jak dwie tyczki chmielu, na których wisiały pomięte bluzki i perkalikowe spódniczki, odsłaniające duże nogi w niezgrabnych bucikach, o pomarszczonych i wytartych cholewkach.

Płowe włosy, jak dwa powrósła słomy, splecione w cienkie warkocze, zwieszały się im na plecy, a pożółkłe, zakurzone, opalone od słońca pasterki z różowemi wstążeczkami nakrywały im głowy, osadzone na długich i cienkich szyjach.

Obie były w wieku podlotków i jako bliźniaczki wydawały się wystrugane według jednego szablonu z dwóch deseczek sosnowych.

Szedł z niemi Krysiewicz; miał fizyognomię jeszcze bardziej zafrasowaną i niechętną, robiąc niejako z musu honory domu w zastępstwie gospodarstwa.

— Ach, pan baron!... ach, pani baronowa!... ach, i pan doktór! — stopniując o ton wyżej każdy z tych trzech wykrzykników, wołała niby z nadzwyczajnie uprzejmem zadowoleniem matka „fornalki“. — Co za miła niespodzianka!... o mój Boże! kogo ja tu nie widzę!... Pani baronowa!... szanowna pani baronowa!...

Podeszła, zgięta wpół jak kabłąk i z wielką atencyą zaczęła cmokać w powietrzu na wszystkie strony Phalernową.

— Panienki!... ucałujcie rączki pani baronowej!... Pani baronowa pamięta Felisię?... A to moja Malcia!... Józieczku! Romciu!... przywitajcie się!... — komenderowała dalej. — Cóż to, nie poznaliście pana barona?...

Chłopcy rzucili się łapczywie do całowania rąk i ponownego szurania nogami po dywanie.

— Co za szczęście! — piszczała dalej głosem rzewnym i przesłodzonym nowoprzybyła. — Mój Boże, mój Boże!... ktoby pomyślał, że się spotkamy tutaj znowu w tak bolesnej chwili!... Państwo zapewne tak, jak i my, na powitanie kochanej, drogiej, jedynej naszej pani Balbiny?... Ktoby się to był spodziewał, prawda?... Przecież to samo zdrowie, krew z mlekiem, kobieta, jak.... jak.... jak...

Nie mogła znaleźć dosyć trafnego porównania, a więc dała pokój dalszym określeniom.

— I parę lat wystarczyło, żeby taki kolos.... ach, mój Boże, mój Boże!... Państwo bo częściej musieli bywać w Omylinie?... ja w ostatnich czasach nie śmiałam się narzucać. Za życia nieboszczyka pierwszego męża, jako kuzynka, bywałam tu także częstym gościem, ale to dawne czasy, o! bardzo dawne!...

Zamknęła oczy i potrząsnęła głową, jak gdyby jej te wspomnienia serce rozkrwawiły.

— Pamiętam, pamiętam — zapewniała ją baronowa, nastrajając się bezwiednie na ten sam ton minorowy. — Byłyśmy obie pannami wtedy....

— A tak, tak!...

— Trzydzieści lat!...

— A tak, a tak, mój Boże!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

kazu, bywają zawsze największe, a dochody pierwszych czterech lub pięciu miesięcy zawsze najmniejsze, tak, że ustanawiając sobie zgóry pewien preliminarz ruchu pieniężnego w skarbie na miesiące od stycznia do kwietnia, w czterech tych miesiącach właściwie zawsze mamy niedobór. Gdybyśmy tedy bieżące wydatki w tym czasie pokrywać mieli z bieżących dochodów, nie mielibyśmy dosyć pieniędzy; musimy przeto sięgać do wielkich zasobów, nagromadzonych z końcem roku poprzedniego. Tak więc myliłby się, ktoby sądził, że stan zasobów kasowych, wykazany po dzień 31 grudnia, utrzymuje się na tej samej wysokości.

Mnie osobiście uczynił pos. Vaszaty zarzut, że powoływałem się na ustawiczne wzmaganie się wydatków wojskowych, nie dając dokładnego objaśnienia. Kto z niejaką uwagą śledzi obrady Delegacyj, a nawet i tej Izby, zna dokładnie przyczyny tych podwyżek. Uchwały Delegacyj z roku 1892 zawierają cały plan pomnożenia etatu wojskowego: po 9 głów na kompanię, pomnożenie piechoty pod chorągwiami, nowa organizacya artyleryi, pomnożenie korpusu oficerskiego — wszystko to było przedmiotem obrad i uchwał w Delegacyach, tak, że bez szerokich objaśnień własnych mogę poprostu powołać się na to. Tak samo można z preliminarza budżetu na r. 1892 i ze sprawozdania komisyi poinformować się o wzroście obrony krajowej. Żem przeto wspomniał był o wzmaganiu się wydatków wojskowych, nie oznaczało to niespodzianej zapowiedzi, lecz było tylko przytoczeniem znanego już Izbie faktu.

Pos. Vaszaty mówi, że z nagromadzonymi zasobami kasowymi niczego nie czyni się dla krajów. Rozdzielić przecież ich nie można (*bardzo słusznie!*), ale — powiem, czego właściwie powiedzieć się nie powinno — czeskiemu bankowi krajowemu daliśmy z zasobów kasowych dwa miliony złotych do dyspozycyi. (*Słuchajcie, słuchajcie!*) Czeski bank krajowy jest to zakład pożytku publicznego, jest to zakład dla kredytu gmin, dla pożyczek melioracyjnych i t. p. Nie można więc twierdzić, iżby w tym ruchu pieniężnym interesa Czech były poprostu upośledzone. Dodam atoli, że ja nie jestem tego zdania, iżbyśmy nasze zasoby kasowe w zbyt wielkich kwotach rozdzielać powinni między banki. Że Państwo daje bankom wiele pieniędzy do dyspozycyi, jest to postępowanie, któregobym w czasach spokojnych i normalnych żadną miarą nie chciał rozszerzać w nadmiar. (*Żywe objawy zgody*). Cóżby się stało? Tych tanich gotowych pieniędzy użytoby tylko do interesów giełdowych (*bardzo słusznie!*) i rozbudzilibyśmy spekulacyę, która chwilowo dowodziłaby pozornie rozkwitu (*tak jest, tak jest!*) a nakoniec wzięłaby zły obrót. (*Huczne brawa*). Że na zasobach kasowych wiele mi zależy, nie jest to próżność Ministra skarbu, jest to coś, na czem Państwu bardzo wiele zależeć powinno. (*Huczne brawa*). Gdy na pewnem zgromadzeniu wyborców w lecie roku bieżącego pos. Kramarzowi zarzucono, że opozycya młodoczeska przeciw Rządowi nie jest tak cięta, jak była opozycya węgierska w latach sześćdziesiątych przeciw rządowi wiedeńskiemu, pos. Kramarz całkiem słusznie odpowiedział: Przeciw Rządowi, który ustawicznie znajdował się w kłopotach finansowych, który walczył z *ażiem* 30- i więcej-procentowem, można było o wiele silniej i skuteczniej występować, niż przeciw Rządowi, który rozporządza wielkimi zasobami kasowymi (*bardzo słusznie!*) i znajduje się na dobrej drodze ku uregulowaniu spraw pieniężnych. (*Bardzo słusznie!*) Jest to bardzo dobra przestroga dla każdego Rządu. (*Wesołość i huczne brawa*). Zasoby kasowe są osłoną Państwa i każdego rządu i wzmacniają pozycyę jego przeciw zbyt bezwzględnym zaczepkom opozycyi. (*Brawo, brawo!*)

W innych wywodach swych pos. Vaszaty naturalnie wystąpił przeciw koalicyi i powiedział, że teraźniejsza praca ustawodawcza wytwarza tylko ustawy obarczające ludność nowymi ciężarami. Prawda, że teraźniejszy okres sesyi nie był zbyt obfity w owoce; ale nie zależało to od przyczyn politycznych, lecz pochodzi ztąd, że komisye były bardzo czynne, że mianowicie komisya podatkowa, złożona z 36 członków, czynnością swoją krępowała czynność Izby. Ale praca komisyi podatkowej, na szczęście dokonana, nie będzie obciążała ludności; a gdy w lutym rozpoczną się obrady plenarne nad projektem reformy podatkowej, z czystem sumieniem będziemy mogli wystąpić ze zdaniem, że ta reforma nie obarcza ludności, lecz jest wyrównaniem ciężarów podatkowych i ulżeniem ciężaru klasom niższym. Pos. Vaszaty przypomina mi, że jako poseł występowałem za obniżeniem podatku zarobkowego dla warstw niższych; ale z projektu komisyjnego przekona się, że ulga wychodzi jeszcze daleko poza mój wniosek ówczesny (*huczne brawa*) i dla tych to warstw wynosić będzie 20, 25, prawdopodobnie nawet 28 prct. (*Brawo, brawo!*) Tak samo nie mogę przyznać, iżby ustawa o lokalnych drogach żelaznych była nowym ciężarem; albo czyż może ustawa o przyjęciu czeskiej kolei Zachodniej na skarb jest uciążliwa dla Czech, które oddawna tego pragnęły? (*Huczne brawa*). Ustawa, którą niedawno wniósł Pan Minister rólnictwa, o kredytach na cele melioracyjne, przyczyniająca się do podźwignięcia rolnictwa, nie obciąża ludności, lecz będzie jej pożyteczną.

Ale taka to już niesprawiedliwość opozycyi, tak to smutny stan rzeczy w Austryi z jej walkami narodowemi i panującą między nami zawiścią, że wielkie zadania ekonomiczne, które ustawodawstwo rzeczywiście spełnia, a które w innych państwach zabierają całą sesyę parlamentarną, u nas uważane są za sprawy uboczne. (*Objawy zgody*). Mnóstwo dzieje się w Austryi (*bardzo słusznie!*); niesłuszne jest twierdzenie, że nic się nie dzieje, że parlament niepłodny. Czynimy co najmniej równie tyle, co inne państwa, a pod względem ustawodawstwa społeczno-politycznego wyprzedziliśmy wszystkie. Ale rzeczy te — a znaczy to wprowadzić w błąd opinię publiczną — mimo całej doniosłości swej są tu w Izbie traktowane postronnie; Izba uchwala je po względnie krótkiej dyskusyi, ze względnie małą uwagą. Praca komisyjna jest jedyną prawdziwą pracą, którą parlament nasz sprawom takim poświęca; Izba sama zaciekawia się tylko walkami narodowemi, antagonizmami społecznemi i namiętnemi scenami. (*Huczne brawa*). Przez to opada poziom całej Izby (*ponowne huczne brawa*) i rzecz schodzi na to, że właściwie przedstawiamy publiczności Państwa naszego jako pracę parlamentarną tylko widowisko kilku scen burzliwych. (*Huczne brawa*). Publiczności zdaje się, że to jest polityczna działalność Izby. Gdy raz po raz zdarzy się coś hałaśliwego, wtedy publiczność mówi o Izbie poselskiej, cieszy się, gani, wysławia lub potępia tego lub owego. (*Tak jest!*). My zaś spadamy na poziom teatru może czasami nieźle kierowanego (*wesołość i huczne brawa*) i w oczach ludności przestajemy być poważnymi pracownikami około dobra Państwa. (*Huczne brawa*). — Pos. Vaszaty: A któżto tak zaprowadził? — Myśmy tego nigdy nie zaprowadzili; bo i w czasach opozycyi naszej nigdy nie dopatrywaliśmy się działalności swej w podobnie gwałtownych scenach. Opozycya, do której ja przez wiele lat należałem, brała czynny, przedmiotowy i poważny udział w pracy ustawodawczej. Może tego wymaga interes rozlicznych frakcyj i stronnictw, żeby owe sceny powtarzały się jeszcze przez czas niejaki, bo publiczność niestety już w nich zasmakowała; ale *à la longue* mam zbyt dobre wyobrażenie o politycznym rozumie i uczuciu ludności naszej we wszystkich krajach, że coraz mniej sobie ważyć będzie wartość takich demonstracyj i zniewoli nas, wszystkie stronnictwa, żebyśmy zbierali się do spokojnej, pożytecznej, przedmiotowej pracy parlamentarnej. (*Huczne brawa*).

(Dokończenie nastąpi).

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 17 grudnia b. r.:

1. Wyrazić ks. Feliksowi Rydlowi, przy sposobności uwolnienia go z posady katechety szkoły wydziałowej żeńskiej w Tarnopolu, uznanie, za gorliwą pracę nauczycielską na tej posadzie.

2. Zatwierdzić wybór Antoniego Mohra, nauczyciela 5 klasowej szkoły męskiej w Zaleszczykach, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Zaleszczykach i wyznaczyć na d ugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do tejże Rady Emeryka Niżyńskiego, nauczyciela kierującego 4 klasowej szkoły mieszanej w Tłustem.

3. Zamianować nauczycielami szkół ludowych: ks. Al-ksego Hrycyka nauczycielem religii gr. kat. w szkole wydziałowej męskiej i 6 klasowej żeńskiej w Sokalu; Piotra Leszczyńskiego nauczycielem szkoły ludowej w Krechowcach; Aurelię Teofilę Bergównę młodszą nauczycielką 2 klasowej szkoły w Przecławiu; Józefa Wilka starszym nauczycielem 5 klasowej szkoły męskiej w Mielcu; Zofię Arbesbauerównę młodszą nauczycielką 2 klasowej szkoły w Czukwi; Teklę Tałpaszównę kierującą nauczycielką 2 klasowej szkoły w Czaszynie.

4. Zamianować dr. Aleksandra Czuczyńskiego zastępcą nauczyciela w gimnazyum św. Anny w Krakowie i ks. Michała Mryca zastępcą nauczyciela w IV. gimnazyum we Lwowie.

5. Ustanowić trzecią posadę nauczyciela religii izraelickiej dla szkół ludowych w Tarnowie od 1 lutego 1895.

6. Przekształcić 5 klasową szkołę męską w Gorlicach na sześcioklasową od 1 września 1895.

7. Wyłączyć kolonię na obszarze dworskim w Dołhej Wojniłowskiej ze związku szkolnego w Dołhej Wojniłowskiej i zorganizować osobną szkołę ludową na tym obszarze dworskim od 1 lutego 1895.

8. Przyjąć do wiadomości sprawozdanie krajowego inspektora szkolnego z lustracyi szkoły realnej w Tarnopolu.

9. Przyjąć do wiadomości sprawozdanie krajowego inspektora szkolnego z wizytacyi szkół ludowych w okręgu złoczowskim; szkoły wydziałowej żeńskiej w Tarnopolu, szkół 5 klasowej męskiej i 6 klasowej żeńskiej w Brzeżanach i 5 klasowych szkół w Podhajcach.

Sprawy krajowe.

(*Preliminarz budżetu krajowego na r. 1895.— Sprawa monopolu spirytusowego i deputacya galicyjskich Izb handlowych*).

Wydział krajowy uchwalił już preliminarz budżetu na rok 1895, który zamyka się wnioskiem obniżenia dodatków do podatków na fundusz krajowy o 4 ct. (z 65 na 61 ct., dla opodatkowanych zaś miasta Krakowa i powiatów krakowskiego i chrzanowskiego, korzystających z 14 centowej ulgi, 51 na 47 ct.). Dochód z 1 centa dodatków obliczono na 110.000 zł. Cały budżet w dochodach i wydatkach równoważy się w sumie 11,547.278 zł.

— W sprawie monopolu spirytusowego bawiła w ostatnich dniach w Wiedniu deputacya Izb handlowych i przemysłowych ze Lwowa, Krakowa i Brodów, wysłana przez Izby te do centralnych władz rządowych i do Koła polskiego. Kwestya stosunku prawa

---

Anegdoty geograficzne
z przeszłego wieku.

(Dokończenie).

W sąsiedniej Portugalii uderza go rys charakteru narodowy, zdolność do zatrzymania sekretu. W roku 1640 bowiem z okazyi spisku przeciw Hiszpanii 200 osób dotrzymało tajemnicy przez cały rok. Zresztą ubolewa, że nad brzegami Tagu wszyscy myślą tylko o wysokiej polityce, a cierpią na tem ludzie, kraj a nawet i zwierzęta. I tak, za czasów hiszpańskich zakazano używać koni tylko mułów. Posłuszna ludność, rozkaz wypełniła, lecz zaledwie Portugalia odzyskała niepodległość, pierwszym krokiem nowego rządu była zemsta na mułach, które wytępiono, przywracając napowrót konie.

W ogóle u tych południowców uważa on, że często bywa dużo hałasu o nic. Kłócą się i lubią wrzawę i niepokój bardziej od rzetelnej pracy. Miasta Braga i sąsiednie Oporto żyły w niezgodzie. Wreszcie wydały sobie walną bitwę, w której niewiasty z Bragi swoim mężom przyszły w pomoc, nieprzyjaciół pobiły, za co król zakazał tymże jakichkolwiek honorów i tytułów używać, chyba, że wezmą sobie żony z Bragi. O równie rycerskich damach słyszał tylko w Beauvais we Francyi, gdzie kobiety znają się na rzemiośle wojennem lepiej od mężczyzn, za co w procesyach idą przed nimi. Francya dla ówczesnych Polaków wielki miała urok. I naszemu autorowi jest ona „krajem najmilszym.“ Łączą go z nim dawne wspomnienia, do których często wraca. Piętnaście lat przed wydaniem książki, piątego września roku pańskiego 1725 zaproszonym był na uroczystości weselne z okazyi zaślubin Maryi Leszczyńskiej przez Ludwika XV. Przy tej sposobności opisuje nam zamek w Fontainebleau niestety, patrząc nań okiem, które lepiej rozumiało ciężkie zwoje stylu *roccoco* na współczesnych budynkach, jak nieśmiertelne freski Primaticcia lub sztukaterye, któremi Rosso i Fiorentino okryli galerye Franciszka I. We Francyi wszędzie mu dobrze, nigdzie lepiej jak w Tours, „gdzie ludzie weseli i dużo się śmieją.“ Niepodobają mu się właściwie tylko dwie rzeczy. Jedną jest charakter mieszkańców prowincyi Poitou, który musiał dać mu się we znaki, skoro pisze, że z nimi „trzeba ostrożnie w żartach.“ Drugą nowowymyślona sekta frankmasonów, piekielnych architektów, od których krajowi nic dobrego nie wróży. W Belgii zajmuje go przedewszystkiem przemysł i górnictwo, o których się obszernie rozpisuje. Koło Soignies prowadzą wzorowe gospodarstwo leśne w rewirach rządowych. Cesarz ma z nich 25.000 talarów rocznego dochodu. I w Belgii ma miłe wspomnienia. Jednem z nich jest wjazd uroczysty Elżbiety, siostry cesarskiej do Brukseli, któremu się jako naoczny świadek przypatrywał. Pograniczna Holandya podoba mu się dla panującego tam porządku. Dla chorych są szpitale, kto zaś zdrów żebrze, ten po raz pierwszy idzie pod chłostę, po raz drugi schwytanego pakują na okręt i posyłają jako kolonistę do Indyi. Wymienia też tam instytucye, o których doprawdy wartoby się przekonać, czy jeszcze istnieją. Jedną z nich jest dom dla młodzieży swawolnej, drugą dom dla ludzi głupich.

Lecz wszystko na świecie kończy się. Wypadło też księdzu Władysławowi powrócić do ojczyzny. Droga prowadziła na Lotaryngię. W księstwie Leszczyńskiego nie zatrzymywał się długo wierny poddany króla Augusta, lecz co prędzej pospieszył do Niemiec. Swoim zwyczajem i tu nadewszystko lubi spostrzeżenia z życia towarzyskiego i społecznego. I tak zastanawia się nad praktycznym środkiem, używanym przeciw pojedynkom w pewnem miasteczku frankońskiem. Tam, gdy się dwóch pojedynkuje, a pochwycą ich na gorącym uczynku, wtenczas muszą się bić dalej i to dopóty, aż jeden drugiego na śmierć nie zakłuje. Podobno sposób ten miał skutkować, tem bardziej, że pozostałego przy życiu, wydalano z kraju. Stolica Bawaryi, licząca wówczas 30.000 mieszkańców, przedstawia typowy obraz rozwoju miast. Dziś bowiem, po upływie półtora wieku, ma ludności aż dwanaście razy więcej. W Styryi widział kretynów, ludzi o strasznych gardłach, we Wrocławiu zauważa ogromne zyski, płynące do miasta przez handel z Polską. Wreszcie po długich podróżach staje w granicach miłej ojczyzny. I rzecz dziwna, ten ostrożny dyplomata, tak zręczny i przezorny, gdy mówi o mocarstwach ościennych, tu w domu, otoczony wirem partyi i zamętem ciężkich zagadnień chwili, odzyskuje swobodę słowa i choć używa jej w miarę, oszczędza osoby i nie wymienia nazwisk, to jednak karci śmiało ducha publicznego, znaczy wady instytucyi, choć na ich czele stoją ludzie potężni, a to wszystko bez żółci, bez jadu, jak człowiek, który mówi o własnym domu i chciałby go naprawić raczej niż sądzić. Bo też piękną jest ta ziemia, którą on swoją nazywa. Na równinach obszernych i polach, od których kraj wziął miano, złocą się łany pszenicy, zielenią bory pełne zwierza, a wśród sadów gęsto przysiadły wioski wesołe. Więc żyć tu dobrze i zdrowo, miejsca dosyć dla wszystkich i kraj na oko mocny i potężny. — Na oko tylko, bo wewnątrz niejedno chroma.

Dumania swe nad poprawą Rzeczypospolitej zgłębiał ks. Łubieński w ostatnich miesiącach przed wydaniem książki, w ciągu ciężkiej i ostrej zimy z roku 1740, która od października do kwietnia masami śniegu i lodu zawaliła drogi i ulice. I snać, gdy zadymka biła w okna, a huczał wicher zimowy, wtedy w komnacie księdza Władysława nie musiało być wesoło. Otoczyły go myśli smutne, odbiegły złudzenia, a pióro na chwilę sfolgowało gorżkości prawdy, na którą nie widział lekarstwa.

Wolność nasza polska, pisze on w tych pełnych melancholii rozdziałach, piękna jest i rycerskiemi sercami wzmocniona, ale nie zjednoczona, a największa przyczyna złego w tem, że gruntujemy prawa nasze na juramentach, a z rzadka albo nigdy wiary naszej Bogu nie dotrzymujemy. Dalej znowu ubolewa, że u wielu staropolska szczerość zmięszana jest z polityką. Czasem też przechodzi w satyrę n. p. „Sejmy polskie ciekawość każdego ukontentują wspaniałością dworów, sejmiki zaś nieprzebranemi źródłami węgierskich win“. — Wyliczywszy ograniczenia, którym podlega władza królewska, kończy ironicznie, że kto mu nie dowierza, ten niech przeczyta *pacta conventa*. Za to władza hetmanów bardzo jest szeroka. Obligacye ich są prowadzić wojsko, zastrzega się jednak dowcipnie „byle nie w tył“. Powinni oni pilnować w wojsku dyscypliny i różne inne obligacye zachowywać, słowem są piękne prawa, ale cóż po tem je pisać, gdy są bez obserwy. Starostowie na pograniczu mają dozór nad handlem, ale i oni tego „wcale nie obserwują“. Słowem państwo chyli się do upadku.

Po tych smutnych rozmyślaniach przechodzi do opisania poszczególnych województw. W Wielkopolsce chwali między innymi Kościan, miasteczko wsławione wesołym krajem z przyczyny tańca kościańskiego. W Kaliszu i Gnieźnie zatrzymuje się nad fundacyami swych przodków. O województwie Sieradzkiem dowiadujemy się, że za pomoc wojenną przyniesioną królowi Łokietkowi przeciwko Krzyżakom, dostało w nagrodę prawo używania czerwonego laku w swoich pieczęciach. O *tempora, o mores*, dziś trudnoby znaleźć za tę cenę sprzymierzeńca. — Na polach prymasowskich pod Łowiczem dwa razy wspomina o ptaszkach śniegułach, dobrych do jedzenia, jakby wiedział, że niebawem będą one zdobić jego stół. Miasto Warszawa nasuwa mu uwagę, że czyste bywa w środku, na przedmieściach zaś błoto na łokieć. Kraków, którego zabytki wylicza, jest miastem dobrze opatrzonem, o

propinacyi do przyszłego monopolu spirytusowego, jest dla Galicyi bardzo ważną, wiadomo bowiem, jaką rolę odgrywa w gospodarstwie Galicyi handel i obrót spirytusem. W niedzielę przyjmowało deputacyę Izb handlowych Koło polskie, a raczej jego wzmocniona komisya gorzelniana; na konferencyi tej był obecnym także Pan Minister Jaworski. Delegaci Izb wręczyli Kołu obszerny memoryał, wyłuszczający główne podstawy faktyczne, oraz prawne zasady, które winny posłużyć za podstawę do akcyi kraju. Zawiera on dane faktyczne i handlowe, oraz generalny projekt odszkodowania sfer monopolem zagrożonych. Koło przez usta swego przewodniczącego i dep. Abrahamowicza wyraziło Izbom prawdziwe uznanie za to, iż wzięły w swe ręce doniosłą tę sprawę. Sprawa ta dla Koła nie jest nową i właśnie przed kilku dniami odbyło kierownictwo Koła z Panem Ministrem skarbu konferencyę informacyjną, mającą na celu przedstawienie Panu Ministrowi stosunków, następnie szczegółowo w memoryale Izb omówionych. Z konferencyi z Panem Ministrem skarbu odnieśli członkowie Koła wrażenie, że projekt monopolu nie przybrał jeszcze konkretnych kształtów. Koło atoli czuwa troskliwie nad tą sprawą i postara się o to, aby szkoda, jakaby mogła grozić krajowi lub gorzelniom, bądźto pod formą wyższego obciążenia, lub też naruszenia praw, przez osoby prywatne nabyte, była wynagrodzoną. Na temat monopolu wywiązała się następnie ożywiona, blisko dwugodzinna dyskusya, w której brali udział pp.: Zaleski, Abrahamowicz, Szczepanowski, Rapoport, Rutowski, Rosenstock, Piniński i delegaci Izby handlowej w Krakowie.

Wyniki dyskusyi — według wiedeńskiego korespondenta *Czasu* — dadzą się streścić w tem, że cena spirytusu, przeznaczonego do konsumcyi, nie może uledz w kraju żadnej dalszej zwyżce, a to z powodu istnienia prawa propinacyi i połączonych z niem specyalnie galicyjskich ciężarów. O ileby zaś cena była powiększoną, o tyle należy się odpowiednie wynagrodzenie funduszowi propinacyjnemu, względnie jego prawonabywcom, oraz stosowne uwzględnienie produkcyi gorzelń rolniczych.

O szczegółach wynagrodzenia i kluczu bonifikacyi mówiono tylko całkiem ogólnie. Dyskusya o charakterze realnym będzie możebną dopiero po ogłoszeniu przedłożenia rządowego, a pos. Szczepanowski podniósł przytem, iż rzeczą Izb handlowych będzie później na podstawie cyfr zwrócić się do Koła i do Rządu z konkretnymi projektami.

Nazajutrz w poniedziałek przyjmował deputacyę, występującą pod przewodnictwem posła Rapoporta, JE. Pan Minister Jaworski. Pan Minister — jak pisze wspomniany korespondent — w sposób przyjazny i dla Izb nader pochlebny, oświadczył, iż cieszy się z równoległości zapatrywań Koła i Izb handlowych i raz jeszcze określił stanowisko Koła, uznające wszelkie pretensye do odszkodowania, wywodzące się z prawa lub słuszności.

Tegoż dnia przyjmował także deputacyę oraz posłów Rapoporta i Rosenstocka P. Minister skarbu, JE. dr. Plener. Pan Minister, któremu wręczono memoryał, oświadczył deputacyi — według korespondenta *Czasu* — iż prowizoryczny projekt monopolu co do głównych zasad udzielony został jeszcze we wrześniu rządowi węgierskiemu. Odpowiedzi oczekuję w najbliższym czasie. Na podstawie tego prowizorycznego porozumienia zwołaną będzie zaraz ogólna ankieta, do której się zaprosi wszystkie koła, a Ministerstwo wiele sobie z pracy tej ankiety obiecuje. Rezultaty ankiety posłużą dopiero jako substrat do dalszych rokowań z Węgrami i do wypracowania stanowczego projektu. Monopol będzie obejmował oczywiście tylko wewnętrzną konsumcyę. Minister, powiadomiony o tem, że deputacya działa w porozumieniu z Kołem polskiem, oświadczył dalej, iż sądzi, że się monopol z propinacyą da pogodzić, natomiast pragnąłby, aby wszelkie inne opłaty krajowe, naturalnie za wynagrodzeniem, zostały przez monopol usunięte. — W końcu oświadczył Pan Minister, że stosunki galicyjskie, poruszone w memoryale Izb, stanowią przedmiot studyów Ministerstwa i wypytywał się bardzo szczegółowo członków deputacyi o stosunki propinacyjne, przyrzekając ich uwzględnienie. Posłuchanie trwało blisko godzinę.

Rada Państwa.

(*CCCXXXV posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń,** 17-go grudnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godz. 10 minut 30.

Izba dość licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu.

Pp. Ministrowie hr. Schönborn i margr. Bacquehem odpowiadają na kilka interpelacyj. — Jedna z nich tyczy się skonfiskowania pewnego pisma czeskiego za wyciągi z mowy parlamentarnej, a w odpowiedzi P. Ministra sprawiedliwości dopatruje się pos. Pacak sprzeczności z niedawną enuncyacyą tegoż Ministra i wnosi otworzyć nad tą odpowiedzią dyskusyę. — Izba odrzuca wniosek.

Na porządku dziennym drugie czytanie rządowego projektu ustawy o organizacyi i służbie żandarmeryi. — Komisya wojskowa wnosi przyjąć projekt z rozlicznemi zmianami.

Pos. Purghart dopatruje się w §. 1, który w czasach wojennych pozwala używać żandarmów wyjątkowo do specyalnych zadań wojskowych, niesłusznego rozszerzenia powinności wojskowej; a dalej oburza się na niepotrzebną częstokroć szorstkość żandarmów i przemawia przeciw używaniu ich do usług politycznych.

Pos. Popowski przyjmuje ustawę z radością, jako czyniącą zadość życzeniom często przez Koło polskie wynurzanym. Koło nie podziela zapatrywania preopinanta, jakoby postanowienie §. 1 było niesłuszne; owszem jest zdania, że użyciem żandarmów do posług wojskowych, skutkiem czego większa liczba żołnierzy będzie mogła stanąć na linii bojowej, powiększy się widoki zwycięstwa. Służba bezpieczeństwa na tem nie ucierpi. Projekt niniejszy podtrzymuje zresztą wszystko, co w ustawie dotychczasowej było rzeczywiście dobrego. Zgadzając się tedy na postanowienia jego, pragnie mowca, żeby w wykonywaniu ustawy trzymano się zasady, iż żandarm powinien dobrze znać okolicę i ludzi, żeby przeto ile możności jak najdłużej pozostawiano żandarma na jednem miejscu; tudzież, żeby jak najściślej trzymano się dodanego w §. 19 przepisu, że żandarm powinien dobrze władać językiem ludności, wśród której pełni swą służbę.

Pos. Raszyn użala się w języku czeskim na rozliczne niewłaściwości w postępowaniu żandarmów i w używaniu ich do usług politycznych.

Pos. Scheicher mówi z pochwałą o korpusie żandarmskim, ale zaleca Rządowi baczyć na to, aby nie nadużywano służby żandarmskiej do rzeczy, które nie są z nią w związku, i wnosi stosowną rezolucyę. Mowcy chodzi mianowicie o to także, żeby kompetujących o posady plebańskie księży nie stawiano poniekąd pod żandarmski dozór policyjny.

Pos. Biankini wnosi szereg poprawek, w których żąda: żeby żandarmi w obcowaniu z władzami autonomicznemi używali języka ich; żeby w doniesieniach do sądów używali języka krajowego; żeby nie wolno było używać żandarmów po za służbą bezpieczeństwa; żeby zwierzchności gminne tam, gdzie nie ma władzy politycznej, miały prawo wydawać żandarmom polecenia służbowe; żeby krajowa władza polityczna w zgodzie z Wydziałem krajowym wydała postanowienia, o ile żandarmi powinni być pomocni w lokalnej służbie policyjnej.

Pan Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb daje objaśnienie co do wykonywania zaczepionego postanowienia §. 1, a dalej co do używania żandarmów do służby nie swojej wskazuje Pan Minister na regulamin służbowy, po za który władze polityczne wychodzić nie powinny, i oznajmia, że świeżo wydał reskrypt w tym duchu. Mowę Pana Ministra streścimy dokładniej.

Pos. Fürnkranz przemawia za współdziałaniem żandarmeryi w sprawowaniu policyi w małych miejscowościach, gdzie służba policyjna jest bardzo niedostateczna; żandarmerya będzie miała czas do tego, gdy się już uwolni od usług niewłaściwych.

Pos. Schwarz chce, żeby żandarmerya była poddana Ministerstwu spraw wewnętrznych.

Pos. Rigler, przemawiając za ustawą, karci władze polityczne za nadużywanie żandarmów do usług niewłaściwych; nawet z okoliczności wydawania licencyj myśliwskich żandarmi muszą czynić dochodzenia o osobie petenta.

Izba uchwala przystąpić do dyskusyi szczegółowej.

Paragraf 1 mówi o służbie żandarmskiej, w celu podtrzymania porządku publicznego i bezpieczeństwa, tudzież w czasach wojennych w celu szczególnych poruczeń wojskowych.

Pos. Salvadori użala się na szpiegowanie duchowieństwa przez żandarmów, gdy kapłani kompetują o plebanie.

Pos. Krumbholz chce odmian w mundurze żandarmów stosownie do klimatu, a dalej oświadcza się przeciw używaniu żandarmów do szczególnych poruczeń wojskowych i stawia wniosek o wymazanie tego ustępu z §. 1.

Izba uchwala §. 1 bez zmiany, a §§. 2—9 bez dyskusyi, odrzucając poprawki Biankiniego.

Paragraf 10 mówi o poddaniu żandarmeryi pod wojskowy kodeks karny.

Pos. Kronawetter zwalcza ten paragraf, który jest niekonstytucyjny, bo wyjmuje żandarmów z pod przepisów o prawie domowem, o tajemnicy listów i o wolności osobistej.

Izba uchwala §. 10, a bez dyskusyi przyjmuje §. 11, który żandarmowi w służbie nadaje prawa strażaka policyjnego.

Paragraf 12 mówi o użyciu broni w obronie własnej lub osoby trzeciej.

Pos. Pacak wnosi opuścić zdanie dozwalające użyć broni w obronie osoby trzeciej, bo jest niejasne, a oznacza rozszerzenie dotychczasowego prawa żandarmów. Mowca oświadcza się także przeciw uzbrojeniu żandarmeryi w karabiny systemu Manlichera.

Pos. Hackelberg również przemawia przeciw uzbrojeniu żandarmeryi w broń najnowszego systemu.

Pos. Kronawetter żąda jasnej stylizacyi paragrafu.

Pan Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb wywodzi, że żandarm musi mieć broń doskonałą, aby bez wielkich ćwiczeń w strzelaniu, do których nie ma czasu, celnie i pewno strzelać; a wszakże strzelanie nie od niego zawisło, lecz od prowokujących. Żandarmi nie nadużywają swego prawa; w trzech ostatnich latach użyli broni w 206 wypadkach, z których tylko cztery uznały sądy za niekwalifikujące się do użycia broni, a słuszność uznały w 202 wypadkach.

Izba odrzuca poprawki Pacaka i Kronawettera, uchwala §. 12 bez zmiany, a §§. 13—18 bez dyskusyi.

Par. 19 zawiera warunki przyjęcia do żandarmeryi.

Pos. Hofmann wnosi poprawkę żądającą znajomości języka niemieckiego we wszystkich krajach.

Pos. Sokołowski przemawia przeciw zwykłej praktyce, wedle której znajomość języka „słowiańskiego“ zastępuje znajomość n. p. języka polskiego, choć Czech albo Słoweniec wcale po polsku nie umie i nie rozumie.

Pan Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb odpowiada pos. Sokołowskiemu, że nasyłanie żandarmów nie znających języka krajowego dzieje się tylko w razie konieczności, gdy zabraknie takich, którzy go znają. Przeciw wnioskowi Hofmanna nie ma Pan Minister nic, ale mniema że wprzód wypadałoby zaprowadzić po szkołach powszechnie obowiązującą naukę języka niemieckiego. (*Huczne brawa* od Niemców-narodowców). Chwilowo atoli prosi Pan Minister pozostawić paragraf 19 bez zmiany.

Izba odrzuca wniosek Hofmanna 82 gł. przeciw 57 gł. (lewicy i Niemców-narodowców), i uchwala §. 19 bez zmiany.

Na tem przerwano posiedzenie o godzinie $4^1/_2$.

* * *

Po ponownem zagajeniu posiedzenia o godz. $7^3/_4$ wieczorem idzie pod dyskusyę §. 20, który mówi o uzupełnianiu żandarmeryi.

Pos. Thurnher wnosi, żeby ustęp, który dozwala uzupełniać żandarmeryę z ludzi pospolitego ruszenia w czasach, gdy pospolite ruszenie będzie nakazane, nie miał mocy obowiązującej w Tyrolu i Vorarlbergu, bo jest to rozszerzenie obowiązków pospolitego ruszenia, o którem w rzeczonych krajach ustawodawstwo należy do Sejmów.

Pos. Pacak wnosi zupełnie opuścić ustęp o uzupełnianiu żandarmeryi z pospolitego ruszenia.

Pan Minister obr. kr. hr. Welsersheimb powołuje się, co do wniosku Pacaka, na swoje oświadczenie złożone w komisyi, że ustęp rzeczony nie oznacza utrudnienia służby pospolitego ruszenia, i prosi odrzucić ten wniosek. Co do wniosku Thurnhera, zgadza się nań w formie przez samego wnioskodawcę zmienionej, t. j. że ustęp ostoi się, ale z dodaniem słów: „bez ujmy dla ustawodawstwa krajowego w Tyrolu i Vorarlbergu“.

Z tą zmianą uchwala Izba §. 20, a bez dyskusyi przyjmuje całą resztę projektu.

Pos. Pacak wnosi jeszcze dwie rezolucye: żeby książeczki służbowe żandarmów były prowadzone w języku krajowym i żeby żandarmi w doniesieniach do sądów także używali języka krajowego. Mowca zaczepia P. Ministra osobiście.

Pan Minister obr. kr. hr. Welsersheimb zwalcza obie rezolucye i odpiera także osobiste zaczepki, jakoby sprzyjał Niemcom-narodowcom.

Po niejakiej jeszcze dyskusyi odrzucono rezolucyę Pacaka, tudzież rezolucyę Scheichera, i uchwalono ustawę zaraz także w trzeciem czytaniu.

Następnie rozpoczęto obrady nad rządowym projektem noweli do ustawy z roku 1874 o ponoszeniu ciężarów parafialnych.

Pos. Kronawetter dziwi się, że duchowieństwo nie zwalcza ustawy, która poddaje Kościół pod supremacyę Państwa. Jako zwolennik wolnego Kościoła w wolnem Państwie mowca oświadcza się przeciw ustawie.

Pos. Lienbacher odpowiada, że ustawa oznacza zgodę między Kościołem a Państwem; wolność Kościoła w pojęciu pos. Kronawettera oznaczałaby wygłodzenie sług Kościoła.

Na tem przerwano obrady

Koniec posiedzenia o godz. $10^3/_4$. — Następne jutro.

Sprawy parlamentarne.

Izba posłów Rady państwa zakończy obrady swoje w tym okresie sesyjnym dopiero w piątek, a w sobotę rozpoczną się ferye świąt Bożego Narodzenia. Pojawiły się wprawdzie głosy, aby projekt ustawy co do uregulowania spoczynku niedzielnego i świątecznego postawić na porządku dziennym

---

bardzo tanim wikcie. Gór dobrze nie zna, tak samo i podgórza, wierzy bowiem wszystkim baśniom, kursującym o podkarpackich powiatach. I tak, zapewnia nas, że w powiecie nowosądeckim jest woda, która przeniesiona w inne miejsce, wznieca burze i pioruny. W Tatrach znowu są wody, zamieniające żelazo w mosiądz. Słyszał on też o dzikich kozach, które tylko rogami opierają się o skały. Pełno tam dyamentów, rubinów i innych drogich kamieni. Jest też jezioro, zwane Morskiem Okiem, położone według ks. Władysława, na szczycie Babiej góry. Słowem widać, jak wówczas okolice te, choć położone w kraju, mało były znane i wcale u nas szerszego zajęcia nie wzbudzały.

Na tem kończy się część pierwsza książki, w której autor swój przedmiot zna i poniekąd za usterki w opisie odpowiada. W części drugiej i ostatniej mówi nam o krajach odległych lub nawet po za Europą będących, a to już jak sam przyznaje dokładność trudna, a w świecie tyle różnych dziwów. Zabiera się jednak odważnie i co słyszał, to mówi. Pod biegunem wśród nocy i lodów mieszkają Lapończycy. Wiara ich polega na tem, że każdy ma swego domowego ducha. Oburza się autor na to, mówiąc, że trzebaby dużo czartów z piekła na jeden ich kraj. Sąsiedzi ich Groenlandowie są nie mądrzy i jedzą bardzo nie pięknie. O Moskwie rozpisuje się dłużej i mówi, że prawa tam nie są łagodne, gdyż n. p. zabroniono zażywania tabaki, a w razie przekroczenia przepisu naznaczono karę śmierci. O krajach na półwyspie bałkańskim położonych nieprzychylnie się wyraża. Bułgarowie — powiada — mają w oczach jad trujący nieprzyjaciela, ale że nie jest to zupełnie pewnem, więc zostawia tę rzecz fizykom. Na górze Athos jest klasztor mnichów schizmatyków, którzy są ludzie ladajacy, wrzeszczą i krzyczą. Na wyspach greckich u dyzunitów panuje taka moda, że gdy mąż niezadowolony ze swej żony, wtedy idzie do popa, daje mu 10 talarów i małżeństwo rozwiązane. „Z tej przyczyny damy tam są bardzo ostrożne“. Azyi największym awantażem jest, że wydała pierwszego człowieka, lecz, choć jest matką wszelkich skarbów i delicyi, nie ma jednak w sobie wolnego narodu. Gdy mowa o Turkach, odzywa się w nim szlacheckie obrzydzenie dla sprośnych pohańców. Rozwój mahometanizmu tłómaczy sobie w ten sposób, że prorok znając dobrze złodziejski swój naród, pozwolił mu wszelkich hultajstw i swawoli. Tak się załatwiwszy z semitami, którym jednak przyznaje „rozum subtelny do poezyi“, przechodzi do Hindusów. Nie wiele oni warci, bo czczą bestye i świątynię wybudowali małpie. Chińczycy są bogaci, Japończycy wojenni. Afryka żywi smoki, bazyliszki i inne gady, na Madagaskarze są ludzie przez pół biali, przez pół czarni. Zresztą ma o stanie kolonii europejskich dość dokładne wyobrażenie. Tak samo o Ameryce, której doskonałą kartę nam podaje. Za to ustaje jego wiedza, gdy mówi o północnej Azyi. Tartarya, kraj Czeremisów, Samojedów, to dla niego, tak jak dla współczesnych, olbrzymie przestrzenie czarnych lasów i pustych pól, na których pod sinem niebem panują śniegi i wiatry, a zamieszkane przez różne potwory straszne i nieznane. Są tam stworzenia rosnące w ziemi jak drzewa, a mające postać baranka i smak ostrygi. Jedynymi Europejczykami, którzy do tych srogich okolic zbliżyć się ośmielili, są OO. Jezuici, których misyonarze aż tam dotarli.

Ks. Łubieński przez swoją sumienną pracę zasłużył sobie u współczesnych na uznanie. Nas zajmuje jego książka podwójnie, raz jako wynik ówczesnych wiadomości, a po drugie, że pisał ją człowiek prawy i miłujący ojczyznę. Dziad jego prymas Maciej koronował nieszczęśliwego Jana Kazimierza, a bieg losu sprawił, że wypadło włożyć berło Jagiellonów w ręce Stanisława Augusta prawnukowi, który jako scholastyk krakowski tak smętnie o kraju swym pisał.

F. M.

dopiero po feryach Bożego Narodzenia. Zapatrywania te natrafiły jednak na opozycyę, a w skutek tego prezydyum Izby posłów w porozumieniu z komisyą parlamentarną stronnictw skoalizowanych zdecydowało się przeprowadzić obrady nad spoczynkiem niedzielnym w każdym razie jeszcze w sesyi bieżącej. Potrzeba będzie na to — jak się spodziewają — trzech posiedzeń.

— Dzienniki donoszą z Wiednia, że posłowie: Piętak, Sokołowski, Barwiński i Wachnianin udali się onegdaj do JE. Pana Ministra skarbu dr. Plenera w sprawie podwyższenia płac dla nauczycieli. Pan Minister oświadczył, że nauczyciele szkół średnich, pobierający po 1300 zł. pensyi, otrzymają dodatek drożyźniany w kwocie 100 zł., oraz dodał, że w zasadzie gotów jest udzielić także zapomogi suplentom; w tym względzie porozumie się z Panem Ministrem wyznań i oświaty. Pan Minister zapewnił także posłów, że przy stanowczej regulacyi płac urzędniczych, profesorowie szkół średnich nie będą pominięci, lecz otrzymają podwyższenie dotychczasowej pensyi.

KRONIKA

Lwów, 19 grudnia.

— **Loterya gospodarska.** Nadesłano na loteryę do 19 b. m.: p Baczewski 20 fl. wódki, hr. Andrzejowa Fredrowa 2 indyki, p. Władysław Tchorznicki 2 rogacze, p. Eugenia Gnoińska 2 zające, pp. Karolowie Wiśniewscy 1 rogacza, p. Juliuszowa Mikolaschowa 12 fl. wina, 4 kaczki i uzbieranych 40 fantów, hr. Mikołaj Wolański 1 rogacza, JE. hr Wilhelm Siemieński 10 zajęcy, 2 indyki, hr. Franciszkowie Mycielscy 1 krąg sera, p. Berger 1 sukienkę dziecinną, bar. Sewerynowa Brunicka 1 rogacza, 2 worki mąki, za pośrednictwem pani Merunowiczowej od p. Ludwika Tymoftiewicza 3 zł., dr. Friedmanna 5 zł, dr. Kramarzyńskiego 5 zł., dr. Kajetana Wolańskiego 5 zł, dr. Balickiego 5 zł.; dr. Henryka Blumenfelda 3 zł; za pośrednictwem dr. Aloizego Loewyego od p. Karoliny Hendrychowej, p. Mayerowej, p. Szypulskiej, p Jüriszkowej, p. Naganowskiej, po 1 zł.; od p. Ingwerowej 2 zł. od ks. Kasprzyckiego i pana Mańkowskiego po 1 zł., od p. Jaremowej, p. Łapińskiej p. Jagoszewskiej, p. Banaliowej, p. Kreutowej, p. Michalskiej, p. Maryi Tokarzewskiej i Emmy Benedykt po 50 ct; za pośrednictwem pani Merunowiczowej: p. Widmanowa 1 fl. wódki, 2 paczki pierników, dr. Biesiadecki 6 fl wina, dr. Tarnawski 1 skrzynię z jabłkami, hr. Walerya Borkowska 10 zł.

Marya Badeniowa.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Kołomyi z grupy gmin miejskich rozpisany na dzień 28 stycznia 1895 r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo

— **Z Uniwersytetu.** P. Faustyn Józef Bruno Jakubowski z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, dnia 20 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

(§) **Dzierżawa kraj. opłat konsumcyjnych.** Wydział krajowy wydzierżawił w dalszym ciągu pobór krajowych opłat konsumcyjnych w następujących powiatach: Limanowa, Brzozów, Bobrka, Żydaczów, Sokal, Dobromil, Buczacz, tudzież w okręgach sądowych: Lwów, Bursztyn, Tyczyn, i w mieście Stryju.

Pozostają jeszcze w kraju do wydzierżawienia opłaty wspomniane w okręgach sądowych: Szczerzec, Radziechów, Gliniany i Uhnów.

— **W Czytelni katolickiej,** ulica Kopernika l. 5, odbędzie się we czwartek, dnia 20 b. m., pogadanka p. Marcina Kaliszczaka na temat: „Piekło Danta i Wirgilego“.

— **Walne zgromadzenie** członków Towarzystwa pedagogicznego, oddziału lwowskiego odbędzie się w piątek, dnia 21 b m., o godzinie 10 przedpołudniem w wielkiej sali ratuszowej.

— **O testamencie** Wiktora hr. Baworowskiego krążą najrozmaitsze wersye. Jedną z nich podaliśmy wczoraj z uwagą, że za prawdziwość podanych szczegółów nie bierzemy odpowiedzialności. Jedno z pism tutejszych podaje wersyę odmienną a mianowicie, donosi ono, że w kasie wertheimowskiej w Myszkowcach znalazła komisya sądowa prócz głównego testamentu z roku 1859 i dalsze uzupełniające dwa testamenty, pochodzące z lat 1873 i 1881. Z testamentów, które zawierają skrupulatnie wypracowane akta fundacyjne, wynika jasno i dobitnie, że ś. p. hr. Baworowski przeznacza cały swój ruchomy i nieruchomy majątek na rzecz kraju a mianowicie dla założyć się mających zakładów: muzeum we Lwowie, biblioteki w Tarnopolu i szkoły rolniczej w Łoszniowie. Do aktywowania tych instytucyj poleca przystąpić dopiero wówczas, gdy majątek fundacyjny wynosić będzie 10 milionów zł. Natenczas wolno będzie krajowi przeznaczyć 5 milionów zł. na wspomniane inwestycye, reszta zaś majątku fundacyjnego ma być dopóty procentowaną, dopóki nie dosięgnie wysokości 20 milionów zł. Z chwilą, w której to nastąpi, wszystkie fundacye wchodzą w życie. Kuratorem całego majątku fundacyjnego mianuje ś. p. hr. Wiktor Baworowski familię swego brata Wacława hr. Baworowskiego z Kołtowa, polecając Wydziałowi krajowemu, by wyznaczył kuratorowi za jego czynności stałą roczną pensyę. Akta fundacyjne mają wielkie podobieństwo do fundacyi hr. Skarbka.

— **Nabożeństwo żałobne.** We czwartek 20 b. m. odbędzie się w katedrze św. Jura o godzinie 10 uroczyste żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. ks. dra Hilaryona Wacyka, katechety gr kat. przy IV gimnazyum, zmarłego w Meranie w początku tego miesiąca. Wydział Arcybractwa N. P. Maryi Łaskawej, do którego zmarły należał i Czytelnia katolicka, której był członkiem, upraszają członków obu Stowarzyszeń o najliczniejsze wzięcie udziału w oddaniu czci pośmiertnej nieodżałowanemu koledze. Staraniem Arcybractwa odbędzie się po świętach osobne nabożeństwo żałobne.

W wagonie kolei konnej znaleziono portmonetkę z pieniądzmi; właściciel może się zgłosić po odbiór w Dyrekcyi tramwaju lwowskiego.

— **Na cześć p. Modrzejewskiej** dany był przedwczoraj w Krakowie obiad u p. hr Jadwigi Branickiej w kole kilkunastu osób, najbliższych znajomych i rodziny gospodyni domu, wśród której znajdował się między innymi hr. Stanisław Tarnowski, prezes Akademii Umiejętności. Po obiedzie udali się państwo Chłapowscy na raut, dany dla nich u p. Kajetanowej Morawskiej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Leokadya z Pardinich Miszkiewiczowa, wdowa po poborcy c. k. kas zbiorowych, w 79 roku życia.

W Trembowli ks Jan Kaliniewicz, prałat domowy Jego Świątobliwości Leona XIII., kan. honorowy kapituły lwowskiej, kawaler orderu Franciszka Józefa, wiceprezes Rady powiatowej w Trembowli, obywatel honorowy m. Trembowli i Jazłowca, emerytowany dziekan i proboszcz, w 81 roku życia, a 58 kapłaństwa

W Warszawie Jerzy ks. Lubomirski, młodszy syn ks. Jana Tadeusza Lubomirskiego i jego małżonki Maryi z hr. Zamoyskich, urodzony w roku 1866. Cios ten tak bolesny, który spada na rodzinę czcigodnego prezesa warszawskiego Towarzystwa dobroczynności oraz komitetu Towarzystwa kredytowego m. Warszawy, odbije się niezawodnie echem żywego współczucia w szerokich kołach naszego społeczeństwa.

W Lindenwiese na Szląsku austr. Rudolf Herliczka, kupiec i współwłaściciel firmy w Krakowie, przeżywszy lat 36.

— **Z obserwatoryum** c. k Szkoły politechnicznej we Lwowie Dnia 19-go grudnia Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 18 grudnia do 12 w południe dnia 19 grudnia b r. mieliśmy wiatr południ.-zachodni o średniej prędkości 3·4 m sek niebo lekko zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (84 procent wilgotności względnej). Opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie był —5 2°C., najwyższa —1 4°C. wczoraj popołud., najniższa —10·0°C. w nocy.

Cała doba była pogodna.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm znajdowała się na Islandyi; zwyżka 775 do 770 mm. w Austryi; zniżka drugorzędna utworzyła się w półn. Rossyi.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o godzinie 12 w południe 59 mm

Prognoza na dobę 20 grudnia bieżącego roku (od północy do północy) Wiatr będzie połud.-zachodni o średniej prędkości 4 m/sek. średnia temperatura obniży się do —8°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc. opad, śnieg nieznaczny.

— **Z Dublan.** Na ostatniem walnem zgromadzeniu Towarzystwa „Bratniej pomocy“ słuchaczów wyż. szkoły rolniczej ukonstytuował się wydział następujący: prezes: Poniński Adolf, sekretarz: Sigmund Józef, skarbnik: Pajączkowski Franciszek, bibliotekarz: Morawski Maryan, wydziałowi: Koriek Teodor, Krzysztofowicz Jan, Rydel Mikołaj, Gedroyć Tadeusz i Polański Władysław.

— **W Sanoku** pojawiło się nowe pismo prowincyonalne, p t.: *Gazeta Sanocka*, jako tygodnik polityczny, ekonomiczny, społeczny i literacki ziemi sanockiej. Numer okazowy wyszedł dnia 16 b. m. Za redakcyę podpisany jest dr. Władysław Błyskal.

— **Buczacz,** 18 grudnia. (*Korresp. Gazety Lwowskiej*). Dnia 16 b. m. odbył się w tutejszem gimnazyum poranek wokalno-deklamacyjny, ku uczczeniu pamięci Adama Mickiewicza urządzony staraniem dyrektora Sękiewicza przez uczniów tutejszego zakładu pod kierownictwem profesorów pp. Pelikana i Mazura. W obchodzie tym wzięła udział wszystka młodzież gimnazyalna, nadto oprócz całego grona przedstawicieli władz tutejszych, starosta p. Schutt, zast. prezesa Rady powiatowej p. dr. Krzyżanowski, burmistrz Stern i rodzice uczniów.

Słowo wstępne wygłosił prof. Mazur, częścią wokalną kierował prof. Pelikan a całą uroczystość zakończył ks. katecheta gr. kat. Łotocki i wezwał uczniów do naśladowania ideałów wieszcza.

Wszystkie części programu, do którego wchodziły także spiew i deklamacya ruska, bez zarzutu a licznie zgromadzona publiczność nie szczędziła oklasków.

— **Samobójstwo** W Stanisławowie odebrał sobie życie wystrzałem z karabinu kapitan stacyonowanego tam 95 p. p. Marceli Jurkiewicz.

— **Fałszywy ślub.** W Monachium przed sądem przysięgłych rozpoczął się dnia 17 b. m. proces przeciwko 36 letniemu nauczycielowi języków i hypnotyzerowi Czyńskiemu pochodzącemu ze Stryja w Galicyi. Czyński oskarżony jest o to, iż zapomocą hypnotycznego swego wpływu na baronową Jadwigę Zedlitz Neukirch, z Saksonii, skłonił ją do zawarcia z sobą małżeństwa, w celu zapewnienia sobie jej majątku, gdyż małżeństwo było tylko pozorne. Oskarżony przyznaje się do winy. Proces trwa trzy dni; dziś prawdopodobnie zapadnie wyrok.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Piękną i bardzo zajmującą premierę mieliśmy wczoraj w teatrze hr. Skarbka. Odegrano komedyę Paillerona p. t.: „Komedyanci“ (*Les Cabotins*). która niewątpliwie stanie się ozdobą repertoaru naszej sceny, zwłaszcza, że wykonawcy głównych ról, przyczynili się bardzo do wczorajszego powodzenia sztuki. Odkładając do następnych numerów szczegółowe sprawozdanie z tej znakomitej komedyi autora „Świata nudów“, z prawdziwą przyjemnością wspominamy o grze naszych artystów, którzy dzielnie pracowali i zwycięsko wyszli z trudnych ról. Pierwszeństwo należy się pani Stachowiczowej; utalentowana artystka grała Walentynę tak ładnie, szczerze, z prostotą, bez patosu, że zachwyciła wszystkich i zjednała sobie, zwłaszcza w akcie trzecim gorące oklaski. P. Chmieliński z wielką inteligencyą odegrał rolę starego rzeźbiarza; sceny uczuciowe nie pozbawione były prawdy i szczerej rzewności. Doskonałym baronem był p. Ruszkowski — a pp. Woleński, Żelazowski, Gostyńska, Żelazowska z godną uznania starannością opracowali swoje role i wywiązali się z nich bez zarzutu. Żywioł komiczny sztuki wybornie wyzyskali pp.: Feldman, Gasiński, Walewski i Trapszo. Nawet małe role pp. Nawrockiej, Rybickiej, Jaworskiego składały się na bardzo harmonijną całość.

Wystawa sztuki i całe *mise en scene*, godne były utworu znakomitego autora.

Przekład „Komedyantów“ poprawny i udatny.

Teatr był przepełniony — powodzenie więc sztuki pewne i zasłużone, sądząc po wczorajszych oklaskach i ogólnem zadowoleniu.

W piątek przedstawioną będzie wesoła krotochwila ze spiewami p t.: „Małżeństwo na próbę“ (z repertoaru wiedeńskiego teatru *An der Wien*). Rzecz ta od dłuższego czasu święci prawdziwy tryumf humoru i szalonej werwy na scenach niemieckich.

Rozdano role do nauki z jednoaktowej komedyi Leona Madeyskiego p. t.: „Bakarat“.

Repertoar teatralny. Dziś we środę po raz drugi „Komedyanci“, komedya w 4 aktach Edwarda Paillerona, autora „Swiata nudów“ (grana w Paryżu 100 razy z rzędu).

Jutro, we czwartek po raz trzeci „Komedyanci“, komedya w 4 aktach Edwarda Paillerona.

W piątek po raz pierwszy „Małżeństwo na próbę“ (*Heirath auf Probe*), krotochwila ze spiewami w 3 aktach Karola Gero, z muzyką Leopolda Kuhna. Przekład Fr. Wysockiego (Z repertoaru wiedeńskiego teatru „An der Wien“).

Konkurs prawniczy. W Wiedniu odbyło się w niedzielę pod przewodnictwem JE. Pana Ministra wyznań i oświaty dr. Madeyskiego, jako honorowego prezydenta austryackiego Stowarzyszenia notaryuszów, konstytuujące zgromadzenie kolegium sędziów dla prac, nadesłanych na konkurs, rozpisany przez to Stowarzyszenie na temat reformy postępowania niespornego i uproszczenia ksiąg gruntowych. Prezesem kolegium sędziów został wybrany dr. Nitsche, poczem rozdzielono poszczególnym członkom kolegium nadesłane na konkurs prace do oceny. Wobec znacznej liczby prac nadesłanych, czynność sędziów potrwa czas dłuższy. Nagrody są dwie i wynoszą: 2000 zł. i 500 zł.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu. W niedzielę i święta od godziny 10—1. Wstęp w niedziele wolny. W inne dnie za opłatą po 20 ct. Biblioteka muzealna i czytelnia otwarte są codziennie od 11 do 1 a także (z wyjątkiem niedziel i świąt) od 5—8 popołudniu, wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 19 grudnia: pszenica 6·— do 6·60, żyto 4·90 do 5·10, jęczmień brow. 5·— do 6·—, owies 4·90 do 5·—, rzepak 8·— do 9·—, groch 6·— do 8·—, wyka 4·75 do 5·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—. bobik 4·25 do 4·75 hreczka —·— do —·—, koniczyna czer. gal. 50·— do 58·—, szwedzki 40·— do 50·—, biały 60·— do 90·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·50 do 6·—, chmiel —·— do —·—, konicz szwedzki —·— do —·—, jęczmień pastewny 4·— do 4·50, spirytus —·— do —·—. Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Podwołoczyska: pszenica 6·10 do 6·20, żyto 4·30 do 4·50, lnianka 6·10 do 6·40, bobik 4·80 do 4·95. groch zielony 5·70 do 6·—, groch biały 5·80 do 6·50, groch wiktorya 6·50 do 7·25, jęczmień browarny 4·50 do 4·75.

Wiedeń, 18 grudnia. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 2822 sztuk opasowego, 697 z paszy i 1347 sztuk chudego.

Razem 4866 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 684 sztuk opasowych, 240 sztuk z paszy i — sztuk chudych; z Bukowiny 192 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 521 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia.

Przebieg targu był bardzo ożywiony. Ceny towaru przedniego podniosły się o 1 do 2 zł.

Nie sprzedano 509 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 54 zł. — ct. do 61 zł. — ct. za towar przedni po 62 zł. — ct. do 63 zł. — ct., wyjątkowo po 64 zł. — ct. do 65 zł. — ct, węgierskie woły opasowe po 54 zł. — ct. do 64 zł. — ct. za towar przedni 65 zł. — ct. do 68 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 54 zł. — ct. do 64 zł. — ct., za towar przedni po 65 zł. — ct. do 68 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 22 zł. — ct. do 35 zł. — ct.; stadniki po 22 zł. — ct. do 35 zł. — ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł. — ct.; woły z paszy — zł. — ct. do — zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 24 zł. -- ct. do 56 zł. — ct. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w d. 17 b. m. od szefa sekcyi dla spraw wewnętrznych kroacko-słoweńskiego rządu krajowego, Daniela Stankovic'a, oraz od komtura krajowego i dziekana wielkiej kapituły Zakonu Niemieckiego, pozasłużbowego generała Ferdynanda barona de Fin przysięgę na tajnych radców. Przy uroczystym tym akcie interweniowali: Wielki Podkomorzy Najj. Pana hr. Ferdynand Trauttmannsdorff i Pan Minister Dworu cesarskiego i spraw zagranicznych hr. Gustaw Kálnoky.

Najj. Pan udzielał w poniedziałek, d. 17 b. m. w Zamku cesarskim publicznych posłuchań i raczył między innymi przyjąć: tajnych radców kapitana gwardyi, generała kawaleryi księcia Windisch Graetza, Ignacego Plenera, prezydenta najwyższej izby obrachunkowej hr. Hohenwarta, b. Ministra barona Ziemiałkowskiego, szefa sekcyi barona Erba, gubernatora Banku austro-węgier. dra Kautza, generała kawaleryi Fischera i komtura krajowego, dziekana wielkiej kapituły Zakonu Niemieckiego, bar. de Fin; dalej księcia biskupa krakowskiego Juliana Puzynę, podkomorzego Alfreda Moscou, profesora wiedeń. Akademii sztuk pięknych Pochwalskiego, starszego radcę skarbowego Waydowicza, właściciela dóbr Goetza i i.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik chciał w niedzielę d. 16 b. m przed południem złożyć wizytę księciu Fryderykowi duńskiemu w „Hôtel Imperial“ w Wiedniu; nie zastał jednak księcia w domu i pozostawił dlań kartę. W południe następca tronu duńskiego wziął udział w śniadaniu u Najd. Arcyksięstwa Karolów Ludwików.

Wczoraj rano przybył do Wiednia dla oficyalnego notyfikowania wstąpienia na tron cara Mikołaja II, generał rossyjski Mussin Puszkin i jako gość Najj. Pana zamieszkał w Burgu. Najj. Pan przyjął w połu-

dnie nadzwyczajnego posła na uroczystej audyencyi i odebrał od niego notyfikacyę.

Wieczorem, z powodu imienin cara rossyjskiego odbył się obiad dworski, na który zaproszeni byli generał rossyjski Mussin Puszkin, ks Łobanow i członkowie ambasady rossyjskiej.

W niedzielę odbyła się w Wiedniu we wspaniałej sali ratuszowej uroczystość wręczenia sztandaru, który grono pań wiedeńskich ofiarowało Stowarzyszeniu wiedeńskich artystów przy sposobności ćwierćwiekowego jubileuszu wzniesienia własnego gmachu tego Towarzystwa. W uroczystości wziął udział w zastępstwie Najj. Pana Protektor Stowarzyszenia Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik; dalej byli obecni reprezentanci Rządu, a przedewszystkiem Pan Prezes gabinetu, ks. Alfred Windisch-Graetz i PP. Ministrowie: mark. Bacquehem i dr. Madeyski, naczelnicy władz, reprezentanci Dworu, armii, parlamentu, arystokracyi, wiedeńskiej Rady miejskiej, świata artystycznego, oraz liczny zastęp pań. Burmistrz miasta, dr. Grübl, zakończył przemowę swą okrzykiem na cześć Najj. Pana, który powtórzono z entuzyazmem. Z zapałem także przyjęto mowę prezesa Stowarzyszenia artystów, prof. Deiningera, który zakończył ją okrzykiem na cześć Protektora Stowarzyszenia Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika.

Wedle depeszy budapeszteńskiej w dobrze poinformowanych kołach uważają niebezpieczeństwo przesilenia ministeryalnego za usunięte. Liberalne dzienniki wiedeńskie zaprzeczają z naciskiem pogłoskom, obiegającym w Wiedniu, jakoby ministerstwo węgierskie już dymisyę swoją Monarsze wręczyło. P. Wekerle dotychczas nie opuszczał Budapesztu, gdzie jest przedmiotem ciągłych owacyj ze strony liberalnej i kalwińskiej ludności. Do Wiednia przybędzie p. Wekerle we czwartek albo w piątek po zamknięciu posiedzeń parlamentarnych i wówczas dopiero złoży Monarsze sprawozdanie o sytuacyi politycznej. Wówczas także wyjaśni się sprawa przesilenia ministeryalnego. Wczoraj zebrały się w Peszcie obie Izby parlamentu na wspólne posiedzenie dla dokonania wyboru strażnika Korony. Wybrano nim 223 głosami przeciwko 156 Belę Rudnyanszky'ego.

Dzisiaj zbiera się w Budapeszcie konferencya episkopatu węgierskiego. Silne sprawiło wrażenie, iż właśnie w przededniu tej narady zostało ogłoszone w budapeszteńskich dziennikach pismo ks. dr. Medarda Kohla, sekretarza księcia prymasa Vaszarego, w którem ks. Kohl oświadcza, że książę prymas nie ma żadnej styczności z czasopismem *Katolicus Autonomia*. Pismo to usiłowała prasa liberalna przedstawić jako organ księcia prymasa i wyzyskiwała na swoją korzyść zawarte w niem artykuły, przychylne dla polityki kościelnej obecnego rządu.

Z Berlina donoszą, że wiadomość o ustąpieniu prezydenta parlamentu niemieckiego Levetzowa jest nieprawdziwą.

Komisya dla wypracowania projektu ustawy o wzmocnieniu władzy dyscyplinarnej prezydenta parlamentu, zbierze się dopiero po świętach Bożego Narodzenia. Centrum katolickie zamierza oświadczyć się przeciw wzmocnieniu władzy prezydyalnej. Zgodzi się ono na takie tylko środki, które nie stoją w związku z wypadkami, zaszłymi na posiedzeniu parlamentu z d. 6 b. m. Partya wolnomyślna nie chce wcale uczestniczyć w pracach tej komisyi, gdyż z zasady przeciwna jest wszelkim zaostrzeniom władzy prezydenta.

Dzisiaj już nawet dzienniki warszawskie donoszą jako o rzeczy zupełnie pewnej, że hr. Szuwałow, obecny ambasador rossyjski w Berlinie, będzie mianowany generał-gubernatorem warszawskim.

Hr. Szuwałow przybył przedwczoraj z Berlina do Petersburga. Przyjazd jego pozostaje niezawodnie w związku ze zmianą generał-gubernatora w Warszawie.

Według dzienników petersburskich, pomocnik generał-gubernatora warszawskiego w wydziale cywilnym, generał baron Medem, wezwany w tych dniach do Petersburga, otrzyma stanowisko generał-gubernatora w innej części Rossyi, w Warszawie zaś jego posada będzie zniesiona, a to wskutek rozdziału władzy cywilnej i wojskowej.

Sytuacya we Włoszech jest silnie naprężoną; w ciągu nocy z niedzieli na poniedziałek przybyło do Rzymu 10 batalionów. Crispi składał królowi trzygodzinne sprawozdanie o sytuacyi; popołudniu odbyła się Rada ministrów, na której prawdopodobnie zastanawiano się nad sprawą rozwiązania Izby. Równocześnie król odbył dwugodzinną konferencyę z prezydentem senatu. Giolitti tymczasem opuścił nocą Włochy i wyjechał przez Trydent do Berlina. Wniesiono przeciw niemu 16 skarg o oszczerstwo, a prócz tego posypały się protesty, zredagowane w słowach jaskrawych i pełnych oburzenia. Między innymi protestuje także dep. Mazzino przeciwko publikacyi prywatnego jego listu, w którym jako cenzor *Banca Romana* udzielał na żądanie ówczesnego prezydenta ministrów Giolitti'ego ściśle poufnych wskazówek w tym tylko kierunku, w którym Giolitti chciał mieć wyjaśnienia. Co do skarg przeciw Giolitti'emu twierdzą jednak w rzymskich kołach prawniczych, że żadna z nich nie jest uzasadniona, już dlatego, że Giolitti złożył dokumenta prezydentowi Izby, nie żądając bynajmniej, aby zostały ogłoszone, lub w jakikolwiek inny sposób podane do publicznej wiadomości. Izba z własnej woli, na wniosek komisyi, uchwaliła dokumenta te ogłosić sama jest zatem za fakt ogłoszenia odpowiedzialna, jej zaś do odpowiedzialności pociągać nie można.

O zgromadzeniu opozycyi parlamentarnej, które zaprotestowało przeciw odroczeniu Izby, donoszą następujące bliższe szczegóły: W czerwonej sali na Monte Citorio zebrało się przeszło dwustu posłów a miejsca prezydyalne zajęli Rudini, Zanardelli, Brin i Cavalotti, jako przywódcy czterech grup opozycyjnych. Rudini witany oklaskami mówił:

„Całe moje życie było walką za wolność. Owacya z jaką mnie witacie, należy się nie mnie, lecz ideom wolności, któremi jest przepełnione moje serce. Równocześnie z kultem dla wolności głęboko mam zakorzeniony w sercu kult dla monarchii i dostojnej osoby króla i dlatego protestuję przeciwko zarządzeniu naruszającemu swobodę. W sprawozdaniu do króla Crispi nazywa opozycyę gromadą rewolucyonistów. Jestto niesprawiedliwość i oszczerstwo: dowiodę próżności tego oskarżenia w liście do moich wyborców. Ja i moi przyjaciele będziemy bronić godności parlamentu ze świadomością siebie, wytworzoną przez poczucie obowiązku i z pełnym miary spokojem, jaki budzi w piersiach każdego męża niewzruszona wiara w wolność."

Opozycya jednomyślnie uchwaliła wotum zaufania dla Rudiniego, a Cavalotti, Brin i Zanardelli przyłączyli się bez zastrzeżeń do tej uchwały. Na wniosek Sacchiego postanowiono nadto wszystkim czterem przywódcom udzielić mandatu do obmyślenia kroków, jakie poczynić ma każda grupa opozycyjna dla strzeżenia swobody i politycznej moralności. Brin, Cavalotti, Zanardelli i Rudini odbyli onegdaj wspólną naradę.

Rudini wystosował do swych wyborców pismo, w którem protestuje przeciw dekretowi, zarządzającemu odroczenie sesyi parlamentu. Zakończenie tego pisma brzmi: Wysoka mądrość, niedościgniona lojalność i wielkoduszność naszego monarchy każą ufać, że praca prawodawcza, przerwana nie wskutek przekroczenia miary przez parlament, ale wskutek niewczesnego postąpienia kogo innego, będzie mogła być na nowo rozpoczętą, aby ojczyznę doprowadzić do spokojnej przystani, do którego to celu siłą i patryotyzmem zdążali nasi przodkowie.

Francuska Izba przyjęła bez dyskusyi projekt ustawy, zatwierdzającej konwencyę, zawartą dnia 24 sierpnia między Francyą a państwem Kongo.

Minister finansów przedkłada projekt ustawy o dwumiesięcznem prowizoryum budżetowem i projekt ustawy, przyznającej wdowie po prezydencie Izby Burdeau pensyę 12.000 franków.

Zaprzeczają urzędownie z Paryża, jakoby ambasador angielski miał ustąpić ze swego stanowiska.

Na przedwczorajszem posiedzeniu Izby w ciągu dyskusyi nad budżetem legii honorowej, socyalistyczny deputowany Rouanet ganił okoliczność, iż niektóre osoby, skazane przez sądy, pozostawały nadal w spisach legii honorowej. Rouanet zaprojektował porządek dzienny, wzywający rząd do zastosowania przepisów regulaminu legii honorowej.

Minister sprawiedliwości zwalczał wniosek Rouaneta. Izba odrzuciła porządek dzienny Rouaneta 239 głosami przeciwko 234, a następnie uchwaliła 287 głosami przeciwko 110 porządek dzienny, wyrażający ufność, iż rząd zapewni poszanowanie dla regulaminu legii honorowej.

Wczoraj dokonano w Izbie wyboru prezydenta w miejsce zmarłego Burdeau. Dwóch było kandydatów: Méline i Brisson, ku wielkiemu zdziwieniu został wybrany ten ostatni większością kilkunastu głosów. Brisson jest znaną w świecie politycznym postacią, był kilkakrotnie ministrem i prezesem gabinetu; należy on do grupy radykałów nieprzejednanych, której jest naczelnikiem. W ostatnich latach kandydował zawsze na krzesło prezydyalne, ale bezskutecznie, wychodzili bowiem z urny Casimir-Périer, Dupuy i Burdeau. Tym razem udało się mu zwyciężyć rywala dep. Méline; być może że to zwycięstwo ułatwione mu zostało skrajnemi zasadami ekonomicznemi kontrkandydata, który należy do najzagorzalszych protekcyonistów. W każdym razie wybór Brissona jest faktem niepomyślnym dla Francyi i stanowi nawet pewną porażkę dla naczelnika gabinetu Dupuy i prezydenta republiki Casimir-Périera. Od tej bowiem chwili przestanie istnieć harmonia między trzema pierwszymi dygnitarzami republiki.

Wybór Brissona posiada znaczenie o tyle mniej doniosłe, że jest prowizorycznym, spowodowanym śmiercią p. Burdeau; w styczniu zaś po feryach Izba przystąpi jak zwykle do odnowienia całego prezydyum; trzeba mieć nadzieję, że wtedy będzie lepiej i polityczniej natchnioną i wybierze godniejszego następcę p. Burdeau, którego przed kilku dniami odprowadziła na miejsce wiecznego spoczynku. Powołując Brissona na krzesło prezydyalne nie uczciła jego pamięci; w styczniu jednak może jeszcze naprawić swój błąd.

Według doniesień z Madrytu przesilenie gabinetowe jest już załatwione. Mianowicie były minister sprawiedliwości, Canalejas, objął tekę finansów.

W Kopenhadze krążyła pogłoska, że obaj wiceprezydenci Folketingu oświadczyli swą solidarność z prezydentem Högsbro który ustąpił ze swego stanowiska i mieli wczoraj złożyć mandaty. Wybór nowych wiceprezydentów odbędzie się dzisiaj. Prezydentem wybrał Folketing kontrolora państwowego, R. Claussena z umiarkowanej lewicy.

Królowa Wiktorya angielska wynajęła cały „Grand Hôtel de Cimier" w Nizzy na miesiące marzec i kwiecień.

Z Londynu donoszą, że do Poultuey Bigelowa, członka komisyi dla zakupienia domu Carlyle'a w Chelsea w Londynie i założenia w nim muzeum, wysłać miał cesarz Wilhelm telegram, w którym zgłasza na ten cel datek w kwocie 100 funtów szterlingów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 grudnia. Z okazyi imienin cara Mikołaja II, odbył się wczoraj obiad dworski, w którym wzięli udział: Najj Pan, Najd. Arcyksiążęta Karol Ludwik i Rainer, ambasador rossyjski ks. Łobanow z całym personalem ambasady, generał rossyjski Puszkin, rotmistrz Daszkow, wszyscy PP Ministrowie z prezesem gabinetu ks. Windisch-Graetzem na czele, Minister *à latere* hr. Andrassy i najwyżsi dostojnicy Dworu. W czasie uczty wzniósł Najj. Pan toast na pomyślność cara Mikołaja II.

Wiedeń, 19 grudnia. Izba panów na wczorajszem swem posiedzeniu przekazała projekt rządowy o uregulowaniu organizacyi żandarmeryi, komisyi politycznej i uchwaliła bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o uwolnieniu od należytości stemplowej przy sprzedaży własności państwowej w obwodzie fortecznym w Ołomuńcu. Dalej uchwaliła Izba ustawę o wymiarze należytości od pożyczki czeskiej, pożyczek gmin Czerniowce i Bielsk, od kuponów pożyczek krajowych, powiatowych i gminnych w końcu ustawę o prowizorycznem uregulowaniu stosunków handlowych z Hiszpanią.

Wiedeń, 19 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, w dalszym ciągu dyskusyi generalnej nad ustawą o konkurencyi kościelnej dep. Kaiser oświadczył, że wita ustawę z zadowoleniem, zwłaszcza dla tego, ponieważ wygłaszane dawniej przez mowcę zasady znalazły w ustawie zastosowanie. Mowca oświadcza, że w dyskusyi szczegółowej postawi wniosek skreślenia §. 6.

Dep. Kopp oświadcza, że będzie głosował przeciwko przejściu do dyskusyi szczegółowej. Potrzeba usunięcia obecnych niedostatków jest wprawdzie niewątpliwa, dzisiejsza chwila nie jest jednak stosowna do uregulowania tego przedmiotu.

Pan Minister dr. Madeyski oświadcza, że cel przedłożonej ustawy jest bardzo skromny. Ustawa chce te ciężary, które dotychczas spoczywały na ekonomicznie słabszych, przenieść na silniejszych. Pomiędzy tą ustawą a uregulowaniem praw i obowiązków gmin kościelnych nie ma żadnego związku. Obowiązek przyczyniania się wynika z innych powodów, niż te, które połączone są ze stosunkiem parafian do gminy parafialnej. Pan Minister omawia i usprawiedliwia powody utworzenia dwóch nowych kategoryj osób, obowiązanych do dodatków konkurencyjnych i polemizuje z dep. Kronawetterem w sprawie zakresu zobowiązań osób prawnych. Pociągnięcie także innych fizycznych osób innych wyznań, sprzeciwia się ustawie z roku 1886. Rząd nie może się zgodzić na skreślenie § 6, ponieważ nie uważa za rzecz pożądaną, aby przy przenoszeniu ciężarów publicznych czynić skoki zbyt wielkie. Nie może być mowy o podarunkach, jakie ustawa rzekomo czyni posiadaczom większej własności. Ustawa czyni raczej podarunki ludziom ubogim. Pan Minister przyznaje słuszność podniesionym przez dep. Koppa trudnościom finansowo-technicznym, zaznacza jednak, że przeprowadzenie ustawy wobec bliskiej reformy podatkowej w niczem nie ucierpi. Pan Minister zaleca uchwalenie ustawy, podnosząc, że projekt odpowiada wielu potrzebom, które zwłaszcza w Czechach, na Morawie, na Szlązku i w Galicyi żywo są już odczuwane. Ustawa okaże się dziełem, pełnem wielkiej zasługi. (*Żywe oklaski*).

Izba przyjęła następnie ustawę konkurencyjną, a po niej projekt ustawy o dozwoleniu użycia obligacyj kolejowych, których emisye ma przeprowadzić galicyjski bank krajowy, jako kapitałów pupilarnych i fundacyjnych. W dalszym ciągu dep. Czecz referował imieniem komisyi podatkowej o przedłożeniu co do złożenia komisyi dla rewizyi podatku gruntowego. Pan Minister skarbu dr. Plener oświadczył, iż Rząd pragnie za pomocą przedłożenia usunąć tylko najważniejsze usterki, jakie stoją na przeszkodzie uregulowaniu podatku gruntowego w poszczególnych krajach. Zaznaczywszy, iż ludność pragnie gorąco obniżenia głównej sumy podatku gruntowego, zapowiedział Pan Minister następujące opusty: w podatku gruntowym i domowym w latach 1896 97 o 10 proc., a następnie jeszcze o 5 proc., w podatku domowo-klasowym od 1 stycznia 1896 r. o 10 proc., a następnie jeszcze o $2^1/_2$ proc. Tak przeto polityka podatkowa nie jest pod względem fiskalnym zbyt uciążliwa. P. Minister zaleca przyjąć przedłożenie, które uważać należy jako pierwszy krok na drodze wielkiego dzieła reformy podatków.

Izba przyjęła ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Przed zamknięciem posiedzenia oznajmił prezydent bar. Chlumetzky, iż otrzymał interpelacyę, której odczytanie na publicznem posiedzeniu uważa za niewłaściwe i z tego powodu musi zarządzić tajne posiedzenie, co też nastąpiło.

Praga, 19 grudnia. W okręgu wyborczym miast Klattau i Taus wybrano Młodoczecha posłem do Sejmu czeskiego.

Budapeszt, 19 grudnia. *Budapester Corresp.* donosi, że prezes ministrów dr. Wekerle i minister handlu Lukacs udadzą się dziś wieczorem na jeden dzień do Wiednia, ażeby odbyć konferencyę z P. Ministrem skarbu dr. Plenerem i z P. Ministrem handlu hr. Wurmbrandem, w sprawie upaństwowienia kolei południowej.

Budap. Corresp. oświadcza równocześnie, że wszelkie kombinacye o przesileniu gabinetowem, wysnuwane z tej podróży dr. Wekerlego, są bez najmniejszej podstawy.

Petersburg, 19 grudnia. Car z powodu imienin swoich nadał rozliczne odznaczenia i nominacye. W. książę Sergiusz Aleksandrowicz, który pozostaje na stanowisku generał-gubernatora Moskwy, zamianowany członkiem rady stanu; w. książę Paweł Aleksandrowicz i w. ks. Dymitr Konstantynowicz otrzymali order św. Włodzimierza III klasy w. ks. Sergiusz Michajłowicz order św. Włodzimierza IV klasy.

Port wojenny Libawa (w Kurlandyi) otrzymał nazwę: port Aleksandra III.

Warszawski generał-gubernator Hurko zamianowany został — w szczególności za zasługi, położone w wojnie rossyjsko-tureckiej — feldmarszałkiem i na własną prośbę z powodu nadwątlonego stanu zdrowia otrzymał dymisyę ze swoich urzędów jako generał-gubernator Warszawy i głównodowodzący wojskami w okręgu wojskowym warszawskim.

Paryż, 19 grudnia. Izba deputowanych wybrała Brissona prezydentem swoim 249 głosami przeciw 213 głosom, które otrzymał Méline.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 grudnia 1894 r. godz. 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 102·80 Węgierskie akcye kredytowe 490 50, Akcye anglo-austryackie 180·—, Akcye banku Union 312 50, Akcye kolei Karola Ludwika 217·10, Akcye kolei Północnej 348 —, Akcye kolei Południowej 106·62 Losy tureckie 71·—, Akcye kolei państwowej 392 75 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 291 50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96 75. Wiedeńskie losy komunalne 173·50. Akcye tytoniowe 232·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·50, Akcye kolei Elbetal 274·—, Akcye banku dla krajów koronnych 279 20, 4-prc. węgierska renta złota 124·30 Akcye banku związkowego 151·—, Rubel papierowy 1·34·75, Węgierska renta papierowa 98·25, Usposobienie silne

---

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	—
Z Suczawy	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga . . .	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec	9·40	—	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca Sokala, Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7.48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerenesa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8.34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	2·24	10·10	4·50	10·35	6.55
Do Warszawy . . .	—	10·10	4·50	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·10	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2·44	9 40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	10·47	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2·55	10·30
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2·55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.15	—	—	—	10.30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10.30
Do Nowosielicy . . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·15	—	—	—	—
Do Radowiec	6·15	—	10·15	—	10·30
Do Kimpolunga . . .	6.15	—	—	2·55	—
Do Sokala	—	—	9·20	6·45	—
Do Bełzca Sokala Jarosł.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5.40	9.50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerenesa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	9·40	7.10	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.50	7·10	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	9.50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio - europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12·00 czas środkowo-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Specyalista chorób gardła, nosa i płuc

dr. Kazimierz Trzcieniecki

b. sekundaryusz dr. Schröttera, 1114
ul. Kopernika l. 14, II. piętro,

Specyalista chorób kobiecych i akuszer

dr. Bogumił Zawadil

sekundaryusz szpitala powszechnego
b. lekarz na klinice prof. Madurowicza w Krakowie i prof. Czyżewicza we Lwowie, ordynuje od g. 3—5 popoł. ul. Chorążczyzna l. 12. 1216

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich**. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się cennik księgarni L. Zwolińskiego i Spółki w Krakowie, ulica Grodzka l. 40.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d 18 grudnia 1894.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	50	218	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	290	—	293	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	440	—	450	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100	20	100	90
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	96	50	97	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	40	98	10
4pr. w. a. los. w 52 l.	96	90	97	60
4½pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	80	97	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	70	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	—	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „4 „ „ . .	96	—	96	70
„ „ „4% koronowej	96	20	96	90
Losy miasta Krakowa	27	—	29	—
„ „ Stanisławowa . .	45	—	49	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	84	5	94
Napoleondor	9	85	9	95
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	32	— 1	35.–
„ papierowy . . .	1	33½	135	—
100 marek niemieckich . . .	60	60	61	30

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 grudnia 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.—	100.20
luty-sierpień	99.95	100 15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100 05	100.25
kwiecień-październik	100.05	100 25
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	149.75	150 75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	154.—	155 —
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	162 75	163 75
„ „ 1864 po 100 zł.	195 75	196 75
„ „ 1864 po 50 zł.	195 75	196.75
Renty Com. po 42 litr. austr. .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161.40	162 40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	124.—	124.20
Renta koronna 4 pr. za 200 k. . .	99.70	99.90
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	97 25	98 25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	179 25	179.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	395 90	396 40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	785 —	795.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	291.50	293 50
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1044	1048.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	516.—	519.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	3475.—	3485.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	291.—	292.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	206.—	207.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	206.75	207.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	124.25	125.25
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.60	99.40
„ „ „ „ „ 3 prc. .	116.—	117.—
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	117.50	118.25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 30 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	97.—	98.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	97.50	98.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.50	103.50
Banku aust: węg. 4½ pr.	101.50	102 50
Węg. Zakł. kred. ziem. ako. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	100.60	101.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	96.—	96.90
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	100.—	101.—
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	101.—	101 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	92.20	92 50
z r. 1884 . . .	98 25	99.25
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	107 50	108 50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142 75	143 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	199 75	200 75
Clarego po 40 zł. m. k.	57 75	58 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	147.—	149.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	27 75	28.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	25.75	26 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	61.—	62 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50	58 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 75	18 25
„ „ węg. „ po 5 zł.	11 50	12.—
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	70 70	71.50
St. Genois po 40 zł, m. k.	71.—	73.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46.—	48.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	143.—	145 —
„ „ po 50 zł. a. w. . .	74.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.30	124 65
Paryż za 100 fr.	49.42 5—	49 60. –
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5 90 —	5 92 —
„ pełnej wagi	5 87.	5.89.—
Korona	—	—
20-frankówka	9 88 5 —	9.90. –
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6560 (8395 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia kwoty 150 zł. aw. z pn. na rzecz Chaji Liebermann odbędzie się 20 grudnia 1894 i 17 stycznia 1895 zawsze o godz. 10 rano, w biurze nr. 25 egzekucyjna publiczna sprzedaż sumy 1000 zł. mk. zaintabulowanej w stanie bierny a realności pod lk. 35 w Sanoku jak karta C. lp. 25 whl. 260 ks. gr. gm Sanok. Ryfki, Jakóba i Beili Graeberów własnego, i w stanie biernym realności w Sanoku położonej, jak karta C. lp. 12 wyk. hip. l. 490 ks. gr. tej gminy, Reizli, Estery, Chaji i Laji Gelehrter własnego na rzecz egzekutki Freidy Gelehrter.

Cena wywołania 1050 zł. aw.

Wadyum 55 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli hipotecznych którzyby po wystawieniu wyciągu hipotecznego tj. po dniu 16 lipca 1893 prawa zastawu uzyskali, lub tych, którymby uchwała l. 6560/94 dozwalająca licytacyi lub inne w tej sprawie wydane uchwały z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Flakowicza, a p. adw. dr. Slączkę jego zastępcą.

Sanok, dnia 6 listopada 1894.

L. 8969 (8392 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, iż przedsięweźmie w sali rozpraw celem zaspokojenia wierzytelności Michała Dubika w kwocie 109 zł. aw. z pn. egzekucyjną licytacyę realności pod lk. 122 w Mołodyczu położonej, dłużnika Iwana Ziejło własnej whl. 296 ks. gr. gm. Mołodycz objętej dnia 17 stycznia i dnia 21 lutego 1895 o 10 godz. rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 857 zł. aw.

Zakład wynosi 85 zł. 70 ct. aw.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli c. k. notaryusz p. Zielonka.

Sieniawa, 20 listopada 1894.

L. 22551 (8388 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. deleg w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie przeciw masie spadkowej śp. Bartłomieja Glaca o zapłacenie kwoty 90 zł. 62 et. aw. odbędzie się dnia 15 stycznia 1895 i dnia 25 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w biórze nr. 13 przymusowa sprzedaż realności dłużniczki w Kozienicach położonej whl. 108 ks. gr. tejże gminy objętej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkwą wynosi 885 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tej ceny.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże nabyć można, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Schwarz.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 7 września 1894.

L. 3697 (8202 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 24 stycznia i 26 lutego 1895 o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 240 i 327 ks. gr. gminy Wiśnicz objętych dłużników Wojciecha i Franciszki Krotoszów własnych na rzecz galicyjskiego Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie pto 600 zł.

Cena wywołania 1200 zł. i 300 zł.

Wsdyum 120 zł. i 30 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Aleksander Runge c. k. notaryusz w Wiśniczu.

Wiśnicz, 28 października 1894.

L. 13057 (8336 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 25 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 lutego 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 288 gminy Sanowce Pawła Janów własnej na rzecz c. k. uprz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 113 zł. 69 ct. z pn.

Cena wywołania 816 zł.

Wadyum 81 zł. 60 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 19 kwietnia 1894 na hipotekę weszli lub uchwały licytacyjnej nie otrzymali, ustanowiony kuratorem adw. dr. Komeriner w Borszczowie.

Borszczów, 7 października 1894.

L. 10997 (8381 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 11 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 lutego 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 248 według wyk. hip. 90 ks. gr Kamionki Leiby Katza własnej, na rzecz c. k. uprz gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 14 rat po 6 zł 50 ct. i 61 zł. 14 ct. z pn.

Cena wywołania 165 zł.

Wadyum 16 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i tych wierzycieli hipotecznych, którzyby uzyskali hipotekę na powyższej realności po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego ustanawia się kuratorem adw. dr. Ehrlicha w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 21 września 1894.

L. 13858 (8375 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Israela Salomona Selingera do Karoliny z Schmidtów Fickowej i spól. w kwocie 300 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 10 stycznia 1895 i dnia 7 lutego 1895 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya 5/7 części realności pod lwh. 105 w Chrzanowie położonej dłużników własnej.

Cena wywołania 524 zł.

Wadyum 53 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer z substytucyą adw. dr. Gaszyńskiego.

Chrzanów, dnia 6 listopada 1894.

L. 9437 (8344 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Dona Herscha Wallacha w kwocie 30 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 17 stycznia 1895 i dnia 21 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 502 w Husiatynie położonej wyk. hip. l. 356 księgi gr. gm. kat. Husiatyn objętej a Efroima Liebstera własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 490 zł. 60 ct w. a.

Realność ta przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 49 zł. 06 ct w. a.

jest p. Konstanty Kumicki w Husiatynie.

Husiatyn, 7 listopada 1894

L. 11011 (8235 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 200 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Wysokiego Skarbu w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 296 gminy Przysłup-Majdan objętej, dłużnika Harasyma Mielnika własnej na dniu 23 stycznia 1895 i 25 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 18 zł. 30 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej. Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr Stanecki z Kałusza.

Kałusz, 5 września 1894.

L. 7008 (8266 2—3)

Dnia 23 stycznia i 26 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności według wyk. hip. l. 495 ks. gr. gminy Mikołajów dłużnika Michała Lewickiego własnej celem zaspokojenia resztującej wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 93 zł. 41 ct. wa. z 5% odsetkami od dnia 12 maja 1893 bieżącemi.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Józefa Palidowicza z Mikołajowa.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Mikołajów, dnia 20 października 1894.

L. 9438 (8265 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 28 zł. 86 ct. odbędzie się na rzecz Jakóba Sattlera w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy posiadłości wyk. hip. l. 206 gm. Kalwarya objętej, dłużniczej masy Antoniny Lisowskiej własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 21 stycznia i 21 lutego 1895 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony notaryusz Jaworski.

Cena szacunkowa 35 zł

Wadyum wynosi 3 zł. 50 ct.

Kalwarya, 24 listopada 1894.

L. 10921 (8283 2—3)

Dnia 23 stycznia 1895 i dnia 27 lutego 1895 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 360 ks. gr. gm. Przyborów objętej Ignacego Styrny i spadkobierców śp. Lucyi Styrnowej własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 61 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Parvi w Brzesku

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 10 listopada 1894.

L. 18212 (8105 2—3)

W dniach 25 stycznia i 25 lutego 1895 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya realności lwh. 188, 287 i 289 gm. Żurawiczki objętych na zaspokojenie pretensyi gal zakładu kred. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 550 zł.

Cena wywołania realności pierwszej 605 zł., drugiej 360 zł, trzeciej 715 zł.

Wadyum wynosi kwoty 61 zł, 36 zł. 72 zł.,

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych, którym uchwała licytacyjna nie zostałaby w czas doręczoną ustanowiono adw. dr. Jahla, ze substytucyą adw. dr. Segala obu z Jarosławia.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 20 października 1894.

L. 13166 (8098 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 137 zł. 80 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Natana Farba w tut. sądzie sprzedaż 20/80 części posiadł. whl. 1465 i 1/3 części posiadłości whl. 1485 gm. Kałusz objętej, dłużniczej masy spadk. Dawida Leiby Buchsbauma własnej, na dniu 21 stycznia 1895 i 21 lutego 1895 każdym razem o gd. 10 rano.

Wadyum wynosi 70 zł. 30 ct.

[illegible] i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Stanecki z Kałusza.

Kałusz, 16 listopada 1894.

L. 11142 (7732 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 56 zł. 47 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Banku włość. w likw w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 167 gm. Kopanka, dłużnika Jakóba Liebersbach własnej, na dniu 28 stycznia 1895 i 28 lutego 1895 każdym razem o godz 10 rano.

Wadyum 20 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i warunki można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych adw. dr. Wittlin z Kałusza.

Kałusz, dnia 16 października 1894.

L. 13662 (8111 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż Leiby Helmana własnych 3/4 części realności whl. 228 ks. gr. gm. Stojanów objętej na zaspokojenie zaległych u Leiby Helmana opłat propinacyjnych w ilości 12 rat po 7 zł. 50 ct. z pn. dnia 25 stycznia i dnia 25 lutego 1895 każdym razem o gd. 10 rano, a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 450 zł., na drugim zaś i poniżej takowej

Wadyum wynosi 45 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli nieznanych i dla tych, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 1 sierpnia 1894 prawo zastawu uzyskali, ustanowiono kuratorem Zdzisława Więckowskiego ck. notaryusza z Radziechowa i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Radziechów, dnia 30 września 1894.

L. 14307 (8035 2—3)

C. k Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 716 zł. 52 ct. 8 prc. odsetek od 17 czerwca 1893 bieżących i kosztów 10 zł 3 ct. na rzecz gr. kat. cerkwi Bożego Narodzenia w Tarnopolu odbędzie się dnia 30 stycznia 1895 i 27 lutego 1895 o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 7 tegoż sądu obwodowego przymusowa sprzedaż realności dłużników Peisacha Herzoga, Scheindli Ochs zam. Schwerdfinger i Eliasza Ochsa własnych w Tarnopolu pod lk. 706b, 706c, 706d, 706e, położonych, objętych wyk. hip ks gr. gminy miasta Tarnopol 566, 567, 568 i 569 w drodze jawnego przetargu.

Cena wywołania poniżej której realności te na pierwszym terminie sprzedane nie będą wynosi 8586 zł. 63½ ct.

Poręczne 860 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Kuratorem nieznanych i późniejszych wierzycieli jest adwokat dr. Kwiatkowski w Tarnopolu.

Tarnopol, 27 października 1894.

L. 38351 (8058 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany cywilny w Krakowie podaje do wiadomości, że celem rozwiązania wspólnej własności realności lwh. 22 w Nowej wsi narodowej odbędzie się w tym sądzie dnia 5 lutego 1895 i dnia 26 marca 1895 każdym razem o godz. 10 rano w biurze nr. 29 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 22 ks. gr. gm. kat. Nowa wieś narodowa objętej, Ksawery z Wójcików Miarczyńskiej w 84/216. Franciszka Miarczyńskiego w 36/216, Hermana Fritscha w 48/216, Maryi Wójcikownej w 8/216, Zofii Wójcikównej w 8/216, Ryszarda Wójcika w 8/216. Jana Wójcika w 8/216, Kazimiry Wójcikównej w 8/216 i Heleny Wójcikównej w 8/216 częściach własnością będącej.

Cena wywołania 3168 zł. a. w.

Wadyum 316 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kraków, 15 października 1894.

L. 14732 (7830 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 82 w Załanowie wedle wyk. hip. nr. 372 tejże gminy dłużnika Michała Francyszyna własnej, na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Karpfena w kwocie 18 zł. 67 ct. dnia 7 lutego 1895 i dnia 14 marca 1895 o godz. 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 192 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 19 zł. 20 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorom nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, 18 listopada 1894.

L. 27576 (8024 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Pinkasa Kranzlera w kwocie 600 zł. z pn. w dniu 11 lutego 1895 i 12 marca 1895 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności lk. 218 dziel. VIII w Krakowie, lit A oznaczonej, wedle lwh. 1609 na imię Maryi Siódmak zapisanej.

Cena wywołania wynosi 4400 zł.

Wadyum 440 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr Józef Gleitzmann, zastępca dr. adw. Jakób Deiches.

Kraków, 9 listopada 1894.

L. 9992 (8236 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 9 rat po 24 zł. i 1 raty 24 zł 44 ct. odbędzie się w tut. sądzie d 21 stycznia 1895 i 22 lutego 1895 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności whl. 76 w Wierzchowcach nieobjętej masy spadkowej Wawrzyńca Pitury własnej.

Cena wywołania wynosi 260 zł. w. a.

Wadyum 26 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, przejrzeć można w registraturze.

C k. Sad powiatowy.

Kopyczyńce, 5 października 1894.

L. 8915 (8231 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Heschla Schussheima i Herscha Horna przeciw Oleksie Chudzio i nieobjętej masie spadkowej Maryi z Juhanów Wasylów o zapłacenie kwoty 360 zł a w. z pn. odbędzie się dnia 21 stycznia 1895 i dnia 22 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 9 przymusowa sprzedaż realności lwh 269 w Walawie do nieobjętej masy spadkowej śp. Mkryi z Juhanów Wasylów należącej i 33|60 części realności lwh 17 w Walawie do Oleksy Chudzio należących.

Cenę wywołania realności lwh. 269 stanowi kwota 262 zł. zaś 33/60 części realności lwh. 17 kwota 209 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adwokata Skalę w Przemyślu z substytucyą adw dr. Goldfarba.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 30 września 1894.

L. 19590 (8303 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia na rzecz Banku krajowego sum 435 zł. 67 ct., 435 zł. 50 ct., 435 zł. 32 ct, 435 zł. 13 ct., 434 zł 94 ct. i 11950 zł 22 ct z pn. odbędzie się dnia 24 stycznia 1895 i 21 lutego 1895 każdym razem o godzinie 9 przed południem, w biórze nr. 15 egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 2147 w Tarnopolu wraz z przynależytościami do masy leżącej Klemensa Żywickiego należącej

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 28000 zł.

Wadyum 2800 zł.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności można przejrzeć w registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych został ustanowiony kuratorem adw. dr. Blaustein ze substytucyą adw. dr. Horowitza.

Tarnopol, 1 grudnia 1894.

L 6999 (8158 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Nissena Kalmisa w kwocie 200 zł. z przynależnościami odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 3 w dniach 22 stycznia 1895 i 22 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż połowy rdalności w Narajowie wedle whl. 730 tejże gminy Izaka Wachsa własność stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 825 zł., niżej której na powyższych terminach sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowione na kwotę 82 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 14 września 1894 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego, hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza, lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie adw. dr. Schüssla ze substytucyą p. adw. dr. Czajkowskiego, jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 15 września 1894.

L. 8277 (8269 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi dóbr w Żywcu pko Jakóbowi Zoniowi pto 16 zł. 70 ct. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż dłużnika Jakóba Zonia własnej 1/4 części realności lwh. 144 ks. gr gminy kat. Tresna objętej na dzień 23 stycznia 1895 i na dzień 27 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 1 zł. 82 ct.

Cena szacunkowa i wywołania 18 zł. 18 ct. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec 2 pazdziernika 1894.

Zl. 9142 (8335 2—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte Biala wird kundgemacht: Es ist über Ansuchen des Adolf Körbel die exekutive Versteigerung der der Concursmasse der Auguste Lawischka gehörigen auf 21075 fl. geschätzten Realitäten NC. u. GE Z. 68 und 69 der Cat. Gemeinde Biala bewilligt und sind hiezu zwei Feilbiethungsterminen auf den 21 Jänner und auf den 18 Februar 1895 10 Uhr Vormittags mit dem Anhange angeordnet worden, dass diese Realitäten bei der ersten Feilbietung nur um oder über den Schätzungswerth, bei der zweiten aber auch unter demselben hintangegeben wird.

Die Lizitationsbedingnisse wornach ein jeder Lizitant 10 Prc. Vadium erlegen hat, sowie das Schätzungsprotokoll und der Grundbuchsextrakt können in der hierg. Registratur eingesehen werden.

Biala, 26 November 1894.

L. 7246 (8179 3—3)

Dnia 17 stycznia 1895 i dnia 26 lutego 1895 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 689 gminy Skałat w sprawie Feigi Messing przeciw Wolfowi Steinbok o zapłacenie 150 zł., cena wywołania wynosi 500 zł., wadyum 50 zł. Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adwokata, Dr. Ehrlicha w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 28 września 1894.

L. 3765 (8240 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 45 zł. 60 ct. z pn. odbędzie się na rzecz spadkobierców Leiby Rozmaryna w tut. sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości l. w. h. 108 gm. kat. Łańcut objętej dłużniczki Maryi Wojciechowskiej własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 18 stycznia 1895 i dnia 15 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Herbst z Łancuta.

Wadyum wynosi 57 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 22 maja 1894.

L. 8996 (8320 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, iż przedsięweźmie w swej sali rozpraw celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie w kwotach 70 zł. i 86 zł. aw. z pn. egzekucyjną publiczną licytacyę realności pod l. k. 287 w Pawłowy położonej dłużnika Sebestyana Lachawca własnej wyk. hip. l. 47 ks. gr. gminy Pawłowa objętej i realności whl. 109 ks. gr. gminy Pawłowa objętej przedtem Sebestyana i Agnieszki Lachawców własnej, a obecnie na rzecz Iwana Piskorza intabulowanej dnia 17 stycznia 1895 i dnia 21 lutego 1895 o 10 godzinie rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności whl. 47, 740 zł. aw., zaś realności whl. 109, 70 zł. aw. Zakłady wynoszą 74 zł. i 7 zł. aw.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Sieniawa, 14 listopada 1894.

L. 8765 (8322 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, iż przedsięweźmie w sali rozpraw celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie w kwocie 75 zł. a. w. z pn. egzekucyjną licytacyę połowy realności pod l. k. 27 w Słobodzie położonej dłużnika Hrycia Dzikiego własnej wyk. hip. l. 5 ks. gr. gminy Słoboda objętej dnia 17 stycznia i dnia 21 lutego 1895 o 10 godzinie rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 267 zł. 50 ct. Zakład wynosi 26 zł. 75 ct. aw., kuratorem wierzycieli jest c. k. notaryusz p. Zielonka w Sieniawie.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Sieniawa, 20 listopada 1894.

L. 8843 (8321 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, iż przedsięweźmie w sali rozpraw celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie w kwocie 75 zł. aw. z pn. egzekucyjną licytacyę realności w Sieniawie położonej dłużnika Jana Kaspra a obecnie Ewy Kasper i Michała Gerczaka własnej wyk. hip. l. 541 ks. gr. gminy Sieniawa objętej dnia 17 stycznia i dnia 21 lutego 1895 o 10 godzinie rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 760 zł. aw. Zakład wynosi 76 zł. aw., kuratorem wierzycieli jest c. k. notaryusz Zielonka w Sieniawie.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w us. registraturze.

Sieniawa, 20 listopada 1894.

L. 9388 (8312 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia od Stefana Liseckiego sumy 88 zł. aw. z pn. przymusową publiczną licytacyę połowy realności w Bełzie położonej, wykazem hipotecznym l. 365 księgi gruntowej gminy katastralnej Bełz objętej, dłużnika Stefana Liseckiego własnej na dzień 15 stycznia 1895 i na dzień 15 lutego 1895 zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie.

Cena wywołania 772 zł. 10 ct. aw.

Wadyum 77 zł. 21 ct. aw.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za, lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej takowej.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hip. egzekwowanej realności, można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli Dr. Jan Kuryś w Bełzie.

Bełz, dnia 20 października 1894.

L. 3960 (8187 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Stefana Michalskiego w kwocie 40 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 18 stycznia i 22 lutego 1895 o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacya realności lwh. 390 w Dobczycach położonej Tomasza i Anny Lichoniów obecnie tychże nieobjętych mas spadkowych własnej.

Cena wywołania 608 zł., wadyum 60 zł. 80 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w Registraturze tut. sąd. Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza ustanowiony.

Dobczyce, dnia 23 października 1894.

L. 12894 (8163 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 22 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 lutego 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności l. k. 95 według wyk. hip. 251, 254 gminy Szerszeniowce, Paraski Ruskiej, Anny Sawczyńskiej i Maryi Dereweńczuk własnej na rzecz c. k. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 15 rat po 22 zł. 13 ct. z pn.

Cena wywołania realności wyk. hip. 251 wynosi 630, a realności wyk. hip. 254 kwotę 498 zł., wadyum pierwszej 63 zł, drugiej 49 zł. 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na hipotekę po 18 sierpnia 1894 weszli lub uchwały licytacyjnej nie otrzymali, ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Komerinera.

Borszczów, dnia 7 października 1894.

Konkursa.

L. 1502 (8326 3—3)

a) Celem prowizorycznego obsadzenia czterech posad strażników cywilno-policyjnych we Lwowie lub Przemyślu z płacą rocznych 360 zł. i dodatkiem aktywalnym 90 zł. w. a.

b) jednej posady sługi urzędowego w Przemyślu z płacą rocznych 300 zł. dodatkiem aktywalnym 75 zł. i ubiorem służbowym.

c) jednej posady dozorcy aresztów policyjnych I. klasy w Przemyślu z płacą rocznych 300 zł. dodatkiem aktywalnym 75 zł. dodatiem na mieszkanie 30 zł. i ubiorem służbowym,

d. jednej posady dozorcy aresztów policyjnych II. klasy w Przemyślu z płacą rocznych 260 zł., dodatkiem aktywalnym 65 zł. dodatkiem na pomieszkanie 30 zł i ubraniem służbowem rozpisuje się konkurs z terminem do 15 stycznia 1895.

Posady te zastrzeżone w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 w pierwszym rzędzie wysłużonym podoficerom.

Ubiegający się o nie mają wnieść podania do c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie za pośrednictwem swej władzy przełożonej a jeżeli nie służą czynnie, bezpośrednio.

Do podań należy dołączyć, świadectwo moralności, świadectwo fizycznego uzdolnienia wydane przez lekarza rządowego a wysłużeni podoficerowie certyfikaty potwierdzające ich uprawnienie.

Kandydaci na posadę strażnika mają udowodnić znajomość języka polskiego, ruskiego i niemieckiego w mowie i piśmie kandydaci na inne posady znajomość języków krajowych.

Lwów, dnia 14 grudnia 1894.

L. 2036/pr. (8340 3—3)

Przy c. k. Sądzie obwodowym w Jaśle opróżniona została posada c. k. sekretarza rady w VIII randze. Podania o tę, lub przy innym sądzie kolegialnym opróżnić się mogącą posadę sekretarza rady należy wnosić do 5 stycznia 1895 do Prezydyum sądu obwodowego w Jaśle.

W Jaśle, dnia 11 grudnia 1894.

L. 10136 (8325 3—3)

Celem obsadzenia jednej posady c. k. leśniczego w obrębie c. k. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych z roczną płacą 400 zł. wraz z 25 prc. dodatkiem aktywalnym, tudzież systemizowanym poborem drzewa deputatowego i ewentualnie wolnem pomieszkaniem rozpisuje się konkurs.

Władza udzielająca posadę zastrzega sobie jednakże prawo, przyjętego leśniczego w razie uznania go niezdolnym dla tej posady lub gdyby pod innym względem wymogom nie odpowiadał, po upływie pierwszego roku, który ma być rokiem próbnym w krótkiej drodze ze służby wydalić, w którym to wypadku traci wydalony wszelkie z mianowania wypływające prawa.

W razie stałego przyjęcia wliczonym będzie czas próbny w czas służby.

Podania własnoręcznie pisane i zawierające dowody co do wieku, stanu, dotychczasowego zatrudnienia, znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, tudzież co do złożonego z dobrym postępem egzaminu rządowego dla pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej wnieść należy w drodze przepisanej do dnia 10 stycznia 1895 do Prezydyum ck. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych oddział I we Lwowie.

Kompetenci należący do kategoryi uprawnionych wedle ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. p. p. Nr. 60 ex 1872) podoficerów, mają swe zaopatrzone certyfikatami podania w razie pełnienia czynnej służby, wnieść za pośrednictwem c. i k. Władzy wojskowej (wojskowej komendy lub zakładu) nie należący zaś do związku wojskowego uprawnieni podoficerowie za pośrednictwem odnośnego c. k. Starostwa.

C. k. galic. Dyrekcya lasów i dóbr skarbowych oddział I.

Lwów, dnia 7 grudnia 1894.

L. 4973 (8393 1—2)

Magistrat miasta Jasła ogłasza konkurs na posadę weterynarza miejskiego z roczną płacą 400 zł.

Termin do wnoszenia podań oznaczony do 15 stycznia 1895.

Jasło, 13 grudnia 1894.

Burmistrz
Metzger m. p.

L. 1674 (8394 1—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Bohorodczanach rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnioną posadę lekarza dla okręgu sanitarnego z siedzibą w Bohorodczanach obejmującego 11 gmin z ludnością 22911.

Płaca roczna 500 zł. (1000 koron) zaś ryczałt na koszta podróży służbowych 318 zł. (636 koron) rocznie.

Kompetenci muszą w myśl § 7 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. ust. kraj. prócz dostatecznej fizycznej zdatności udowodnić się mającej świadectwem c. k. lekarza powiatowego lub też świadectwem konkursem potwierdzonem przez c. k. lekarza powiatowego, wykazać następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austryackiego, z przedłożeniem metryki urodzenia;

2. Dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;

3. Nieskazitelny charakter;

4. Znajomość języków krajowych;

5. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Pierwszeństwo mają ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.

Posada na razie prowizorycznie zostanie nadaną na rok jeden.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego na ręce podpisanego prezesa najdalej do 15 stycznia 1895.

Bohorodczany, 17 grudnia 1894.

Prezes
Józef Szeliński.

L. 74562 (8347 2—3)

KONKURS

na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Gorzycach w powiecie Tarnobrzegskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z płacą rocznych 100 zł. ryczałtem kancelaryjnym 20 zł. i wynagrodzeniem 180 zł. za codziennego posłańca pieszego do Nadbrzezia i na powrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 25 grudnia br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, d. 12 grudnia 1894.

L. 4421 (8348 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. zakładzie kary w Wiśniczu posady dyrektora w VIII. klasie rangi z roczną płacą 1400 zł. dodatkiem aktywalnym 240 zł. wolnem pomieszkaniem oraz tytułem deputatu 27 metr. kub. twardego, 14 met. kub. miękkiego drzewa i 23 kgr. świec łojowych z obowiązkiem złożenia kaucyi w wysokości. całorocznej płacy rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni swe dokumentami zaopatrzone podania w drodze swej przełożonej władzy najdalej do dnia 10 stycznia 1895 do ck. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie przesłać.

Kraków, dnia 16 grudnia 1894.

Upadłości.

L. 62707 (8273 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Simchego Lissa nieprotokołowanego właściciela handlu galanteryjnego i potrzeb krawieckich we Lwowie przy ul. Boimów 17.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu Radcy sądu kraj. Schabenbeckowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Pana adwokata dr. Szymona Fläschnera wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 10 stycznia 1895 godzinę 11 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 lutego 1895 i podać ją na terminie na dzień 13 marca 1895 godzinę 12 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozszerzonej wskiej."

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 7 grudnia 1894.

(8382 2—3)

W myśl uchwały powziętej przez ogół wierzycieli masy rozbiorowej firmy N. Barbasch Syn we Lwowie podaje się do publicznej wiadomości, że wierzytelności rzeczonej masy rozbiorowej pod następującymi warunkami sprzedane zostaną:

1. Na sprzedaż przeznaczone są wszystkie wierzytelności masy rozbiorowej firmy N. Barbasch Syn we Lwowie o ile takowe są objęte księgami handlowemi tejże firmy, znajpującemi się w przechowaniu u zarządcy masy.

Sprzedająca masy rozbiorowa nie ręczy atoli wcale ani za należność a tem mniej za ściągalność wierzytelności do sprzedaży przeznaczonych.

2. Sprzedaż nastąpi w drodze ofert pisemnych, które mają być wniesione na ręce zawiadowcy masy adw. dr. Bernarda Tennera we Lwowie przy ulicy Kościuszki l. 10 do dnia 25 stycznia 1895 do godziny 12-tej w południe.

Później wniesione oferty nie będą przyjęte.

3. Oferenci winni dołączyć do oferty pisemnej ofiarowaną cenę kupna w gotówce gdyż inaczej oferta nie będzie przyjętą.

4. Wydział wierzycieli sprzedającej masy zastrzega sobie prawo odrzucenia wniesionych ofert do dnia 1 lutego 1895 włącznie.

W terminie tym zawiadomieni zostaną oferenci o odrzuceniu ich ofert za równoczesnym swrotem złożonej ceny kupna.

5 Nabywca sprzedanych wierzytelności otrzyma po zatwierdzeniu jego oferty, dokument uprawniający go do dysponowania nabytemi wierzytelnościami a na żądanie także księgi handlowe i odnośne środki dowodowe.

6. Spis wierzytelności masalnych przejrzeć można u podpisanego zarządcy masy w godzinach urzędowych.

We Lwowie, d. 17 grudnia 1894.

Zarządca masy rozbiorowej firmy N. Barbasch Syn.

Dr. Bernard Tenner.

L. 37 (8386)

Zawiadowca masy rozbiorowej Franciszka Pilzera dr. Konstanty Lewicki przedłożył projekt rozdziału funduszów po myśli § 176 u. konkr., który u komisarza konkursowego lub u zawiadowcy przejrzeć i w odpisie podjąć można. O tem zawiadamiam wszystkich wierzycieli, którzy swe pretensye do masy rozbiorowej zgłosili, osobiście i przez edykta z tem, że uwagi lub zarzuty przeciw projektowi do dnia 27 grudnia 1894 ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego wnieść mogą oraz że w razie wniesienia takich zarzutów do przeprowadzenia rozprawy nad takowymi i ustalenia projektu podziału termin na dzień 28 grudnia 1894 wyznaczam, na który to termin także zawiadowcę masy, tegoż zastępcę i członków wydziału wzywam.

Lwów, dnia 12 grudnia 1894.

Kuratele.

L. 6903 (8374 2—3)

Justyna Nestoryak lat 25 córka po Aleksym Nestoryaku z Brunar wyż. uznana głupkowatą a kuratorem dla niej jest Wasyl Hubiak z Brunar wyż.

Grybów, 26 listopada 1894.

L. 5277 (8287 2—3)

Karola Matkowskiego z Jacowiec uznano za umysłowo chorego i ustanowiono mu Michała Drobnickiego z Jacowiec kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowe Sioło, d. 20 października 1894.

L. 8072 (8317 2—3)

Katarzyna Klukowa z Woliny uznana marnotrawną; kuratorem Wojciech Chwiej.

Nisko, d. 17 października 1894.

L. 17192 (8260 2—3)

C. k. Sąd pow. m. d. w Przemyślu uznaje Iwana Kisila z Siedlisk marnotrawcą ustanawiając kuratorem Stefana Masełkę z Siedlisk.

Przemyśl, dnia 24 czerwca 1894.

C. k. Sąd pow. miej.-deleg.

L. 14194 (8293 1—3)

Elżbieta Nedbal z Tarnobrzegu została uchwałą sądu obwodowego w Rzeszowie z 29 listopada 1894 l. 9988 uznaną za umysłowo chorą; kuratorem jej mąż Leon Nedbal ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

[illegible] 1894

L. 12670 (8318 1—3)

Wojciech Zagórski rolnik z Szaflar został uznany za marnotrawcę.

Kuratorem dla niego ustanowiono Jana Homelskiego z Szaflar organistę.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 8 grudnia 1894.

L. 10250 (8310 1—3)

Michał Karaniec z Połonicznej uznany głupkowatym; kuratorem jego ustanowiony Paweł Mielnik z Połonicznej.

Busk, 6 września 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 58849 (8219 3—3)

C. k. Sąd krajowy ako handlowy we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w roku 1895 ogłaszane będą wszelkie wpisy do rejestru handlowego w „Gazecie Lwowskiej", tudzież w gazecie wiedeńskiej „Wiener Zeitung", zaś wpisy do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w Gazecie Lwowskiej.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 24 listopada 1894.

L. 41359 (8299 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 30 kwietnia 1894 do l. 22638 wniosła dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Mikołajowi Hnidy prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 10 zł. 40 ct. z pn. w stanie biernym realności l. wyk. hip. 444 w Werenczanka.

Gdy miejsce pobytu Mikołaja Hnidy nie jest wiadomem, został dla niego adw. dr. Soroń kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Mikołaja Hnidę, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 18 sierpnia 1894.

L. 45784 (8140 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 23 kwietnia 1894 do l. 21021 wniosła dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Alexiuszowi Pawłowicz prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 52 zł. z pn. w stanie biernym realności l. 187 wyk. hip. w Samuszynie.

Gdy miejsce pobytu Alexiusza Pawłowicza nie jest wiadomem, został dla niego adwokat dr. Soroń kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Alexiusza Pawłowicza, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 22 września 1894.

L. 45788 (8141 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 3 lutego 1894 do l. 5775 wniosła dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Iwanowi Kostyk prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 31 zł. 20 ct. z pn. w stanie biernym realności l. 146 wykazu hip. w Ropczach.

Gdy miejsce pobytu Iwana Kostyk nie jest wiadomem, został dla niego adwokat dr. Soroń kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Iwana Kostyka, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 22 września 1894.

L. 13117 (8142 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrożył na prośbę Leona Schorra postępowanie amortyzacyjne kartki zastawniczej galic. Banku kredytowego we Lwowie z dnia 21 kwietnia 1893 l. 9313 na złoty zegarek z łańcuszkiem, wartości szacunkowej 62 zł., zastawione za 60 zł.

Wzywa się posiadacza wspomnianego dokumentu, ażeby się z tego posiadania w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w tutejszym sądzie tem pewniej wykazał, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu dokument ten na ponowne żądanie Leona Schorra zostanie amortyzowanym.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 17 marca 1894.

L. 45785 (8137 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 17 kwietnia 1894 do l. 19760 wniosła dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Filipowi Schmidt prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 52 zł. z pn. w stanie biernym realności l. wykazu hip. 24 w Hanuninie.

Gdy miejsce pobytu spadkobierczyni Filipa Schmidta, Małgorzaty Schmidt zam. Englisch nie jest wiadomem, został dla niej adwokat dr. Soroń kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Małgorzatę Schmidt zamęż. Englisch, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sama sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 15 września 1894.

L. 45221 (8250 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie przeciw Paulinie bar. Brunickiej o 3000 zł. kuratora w osobie adwokata dr. Margasza z zastępstwem adwokata dr. Skowrońskiego dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej Pauliny bar. Brunickiej, wydany 11 sierpnia 1894 l. 39978 nakaz zapłaty doręcza ustanowionemu kuratorowi i zawiadamia o tem niewiadomą z miejsca pobytu Paulinę bar. Brunicką z wezwaniem, aby kuratorowi potrzebną informacyę udzieliła, do swej obrony służące kroki uczyniła i o tem sądowi doniosła.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 6 września 1894.

L. 9140 (8311 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Stefana Jachwaka z Tworylnego zawiadamia, że w skutek pozwu Mikołaja Ładygi de praes. 21 listopada 1894 l. 9140 przeciw niemu o zapłacenie 150 zł. z pn. termin na dzień 27 grudnia 1894 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Mikołaja Jankowicza ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 23 listopada 1894.

L. 11616 (8379 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych Józefa Czyszczonia i Barbarę z Czyszczoniów Czyszczoń, że Antoni Madeja z Ponic wniósł pko nim pozew de praes. 9 listopada 1894 l. 11616 o zapłacenie kwoty 50 zł. a. w. z pn. i że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 19 grudnia 1894 jest wyznaczonym.

Kuratorem dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych ustanowiono dr. Geisslera adwokata w Nowymtargu.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg 27 listopada 1894.

L. 12659 (8391 2—3)

Sąd Rymanowski zawiadamia, że w sprawie Towarzystwa zaliczkowego przeciw Tomaszowi Holizna i innym o zapłacenie 150 zł., ustanowił dla pierwpozwanego niewiadomego z pobytu kuratorem Jurka Andryc i termin do rozprawy na 21 grudnia 1894 wyznaczył.

Rymanów, 23 listopada 1894.

L. 532 (8372 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Michała Żydyka z Tworylnego zawiadamia, ze w skutek pozwu Efroima Langsama de praes. 23 stycznia l. 532 przeciw niemu o zapłacenie 32 zł. z pn. termin na dzień 28 grudnia 1894 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Mikołaja Jankowicza ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 24 stycznia 1894.

L. 531 (8371 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Stefana Jachwaka z Tworylnego zawiadamia, że w skutek pozwu Efroima Langsama de praes. 23 stycznia 1894 l. 531 przeciw niemu o zapłacenie 25 zł. wa. z pn. termin na dzień 28 grudnia 1894 wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Mikołaja Jankowicza ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 24 stycznia 1894.

L. 12814 (8316 2—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Baranową, że Antoni Rzeźnik wytoczył przeciw niej pozew o 140 zł. i że termin na dzień 15 stycznia 1895 na godzinę 9 z rana wyznaczono a kuratorem adw. dr. Brzeskiego w Mielcu ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, d. 26 listopada 1894.

L. 9160 (8330 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Apolonię Kurczabową, ażeby do spadku po swoim bracie śp. Wojciechu Marku w przeciągu 1 roku tem pewniej się zgłosiła, ileże w razie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem Józefem Markiem pertraktowany będzie.

Tuchów, d. 28 listopada 1894.

L. 25221 (8302 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Mękala, że na skutek wniesionego przeciw niemu i Wiktoryi Mękalowej o zapłatę sumy wekslowej 100 zł. w. a. z pn. pozwu wydano równocześnie nakaz zapłaty i takowy ustanowionemu dlań kuratorowi adw. tutejszemu dr. Emilowi Psarskiemu doręczono.

Tarnów, d. 13 grudnia 1894.

(8384 2—3)

Dr. Adolf Dawidowicz, adwokat w Śniatynie został na mocy uchwały Rady dyscyplinarnej z dnia 30 czerwca 1894 l. 121 zatwierdzonej orzeczeniem Senatu dyscyplinarnego przy c. k. Najwyższym Trybunale z dnia 11 października 1894 l. 11575 z listy adwokatów wykreślony.

Substytutem jego ustanowiliśmy pana Władysława Kaweckiego adw. w Śniatynie.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, d. 7 grudnia 1894.

L. 7773 (8383 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia Onyszka Szegdę, którego miejsce pobytu jest nieznane, że Mojżesz Silfen wniósł 21 września 1894 do l. 7773 przeciw niemu i innym skargę o 33 zł. wa., na którą termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 29 stycznia 1895 o godzinie 9 rano został wyznaczony.

Ustanawiając dla Onyszka Szegdy kuratorem Piotra Szegdę wzywa się go by z kuratorem, któremu skarga doręczoną została co do obrony się porozumiał lub sądowi innego zastępcę przedstawił, gdyż w razie zaniedbania wyniknąć mogące złe skutki sam sobie będzie musiał przypisać

Sieniawa 30 września 1894,

(8385 2—3)

Pan dr. Ludwik Tadeusz Antoni 3 im. Grzybowski wpisany został z dniem 13 grudnia 1894 na listę adwokatów z siedzibą w Czortkowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, d. 13 grudnia 1894.

L. 9840 (8357 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Macieja Paleja, iż Jan Czernek wniósł przeciwko niemu pozew o zapłacenie kwoty 70 zł. z pn. wskutek którego termin do obrony na dzień 22 lutego 1895 wyznaczono.

Wzywa się zatem Macieja Paleja, aby ustanowionemu dlań w osobie adwokata dr. Ludwika Parviego z Brzeska kuratorowi wskazał środki do obrony służące, lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi o tem oznajmił, gdyż wynikające ze zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Brzesko, dnia 29 listopada 1894.

L. 25307 (8350 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Lezera Rubina z miejsca pobytu niewiadomego, że równocześnie przeciw niemu wydano nakaz zapłaty sumy wekslowej 283 zł. 36 ct. aw. z pn. Mendlowi Herzbaumowi i doręczono takowy ustanowionemu kuratorowi tut. adwokatowi dr. Glaserowi Ludwikowi.

Tarnów, 13 grudnia 1894.

L. 8077 (8341 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Semana Jurczyszaka, że przeznaczoną dla niego rezolucyę hipot. tut. sąd. z d. 10 marca 1893 l. 1382 doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum Feciowi Stafiniakowi, któremu Seman Jurczyszak ma dostarczyć środków swej obrony.

Grybów, dnia 30 grudnia 1893.

L. 24336 (8349 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie na prośbę Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu wzywa posiadacza zaginionego weksla z daty Tarnów dnia 30 kwietnia 1893 w trzy miesiące od daty w Tarnowie płatnego, na 270 zł. aw. opiewającego przez Nuchema Manheimera na własne zlecenie wystawionego na rzecz Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie, żyrowanego przez Izaka Frieda i Mojżesza Lajbla akceptowanego, aby go w dniach 45 od ogłoszenia tego edyktu przedłożył, inaczej dokument za umorzony uznanym by został.

Tarnów, dnia 6 grudnia 1894.

L. 25310 (8353 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Lesera Rubina, z miejsca pobytu niewiadomego, że równocześnie przeciw niemu wydano nakaz zapłaty sumy wekslowej 341 zł. 51 ct. aw. z pn. Leserowi Spirze i doręczono takowy ustanowionemu kuratorowi tut. adw. dr Ludwikowi Glaserowi.

Tarnów, dnia 13 grudnia 1894.

L 18366 (8355 2—3)

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że c. k. notaryusz w Wojniczu Dr. Stanisław Bartman ma z dniem 31 grudnia 1894 aprzestać urzędowanie swoje w Wojniczu i w dniu 1 stycznia 1895 objąć urząd notaryusza w Dąbrowie.

Kraków, dnia 11 grudnia 1894.

L. 41358 (8298 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 20 kwietnia 1894 do l. 20550 wniosła Dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Teodorowi Hasiuk prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 31 zł. 20 ct. wa. z pn. w stanie biernym realności l. 122 wyk. hip. w Kuczurniku.

Gdy miejsce pobytu Teodora Hasiuka nie jest wiadomem, został dla niego adw. dr. Soroń kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Teodora Hasiuka, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, d. 18 sierpnia 1894.

L. 23424/94. (7551 3—3)

EDYKT.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że w skutek edyktu z 18 lipca 1893 l. 16817 otwarto nowe księgi gruntowe:

I. dla majętności tabularnych.

L. porząd.	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	w okręgu sądu powiatowego	w okręgu sądu obwodowego
1	Husne wyżne Dom. 70 pag. 364	Husne wyżne	Borynia	Samborzec
2	Bolesia czyli Butelka wyżna Dom. 70 pag 369	Butelka wyzna		
3	Zawadka Dom. 70 pag. 326.	Zawadka		
4	Wysokie inferius Dom 70 pag 373 i Dom 353 pag 462.	Wysocko niżne		
5	Gaje niżne vel dolne Dom 6 pag. 419.	Gaje niżne vel dolne	Drohobycz	
6	Cieniawa lub Ceniawa Dom. 27 pag. 111 i Dom. 181 pag 98 Demnia Dom 27 pag. 115 Dom 81 pag. 71, Dom 181 pag. 106	Cieniawa lub Ceniawa	Rożniatów	
7	1. Czajkowice Dom 75 pag. 349 2. „ „ 131 „ 15 3. „ „ 309 „ 152 4. „ „ 71 „ 165 5. „ „ 356 „ 454 6. „ „ 109 „ 273 7. „ „ 27 „ 175 8. „ „ 356 „ 438 9. „ „ 86 „ 341 10. „ „ 334 „ 360 11. „ „ 39 „ 253 12. „ „ 334 „ 2 13. „ „ 39 „ 255 14. „ „ 136 „ 81 15. „ „ 334 „ 422 16. „ „ 56 „ 172 17. „ „ 299 „ 456 18. „ „ 81 „ 43 19. „ „ 334 „ 402 20. „ „ 106 „ 195 21. „ „ 334 „ 310	Czajkowice	Rudki	
8	1 Kulczyce część Mohylów lub Mohylowszczyzna I. część Dom 10 pag. 289, Dom 77 pag 193 i Dom. 245 pag. 206. 2. Kulczyce część Mohylów lub Moholowszczyna II. część Dom 10 pag. 241, Dom 77 pag 199 i Dom. 245 pag. 208. 3. Kulczyce część Witczyzna Dom 30 pag 233, Dom. 245 pag 186. 4. Kulczyce część Tarabanowszczyzna Dom. 83 pag. 461 i Dom 245 pag. 2 0. 5 Kulczyce część Dom. 87 pag 449. 6 Kulczyce część Dom. 123 pag. 267 i Dom. 356 pag 132. 7 Kulczyce część Dom. 490 pag. 198 8 Kulczyce część Dom. 490 pag. 216. 9. Kulczyce I. część z lasu Trzemożna Dom. 519 pag. 303.	Kulczyce	miej. deleg. Sambor	
8	10. Kulczyce II. część z lasu Trzemożna Dom. 519 pag. 313. 11. Kulczyce III. część z lasu Trzemożna Dom 519 pag. 323. 12. Kulczyce IV. część z lasu Trzemożna Dom. 519 pag. 333. 13. Kulczyce V. część z lasu Trzemożna Dom. 519 pag. 343 14. Kulczyce VI część z lasu Trzemożna Dom. 519 pag 353. 15. Kulczyce VII cz z lasu Trzemożna Dom 5 9 pag. 363. 16 Kulczyce VIII cz. z lasu Trzemożna Dom 519 pag 373. 17. Kulczyce IX cz. z lasu Trzemożna Dom 519 pag. 383 18. Kulczyce X. cz. z lasu Trzemożna Dom 519 pag. 393. 19. Kulczyce XI cz. z lasu Trzemożna Dom. 519 pag. 403. 20 Kulczyce XII cz z lasu Trzemożna Dom. 519 pag. 413. 21. Kulczyce XIII. cz. z lasu Trzemożna Dom 519 pag 423. 22. Kulczyce XIV. cz. z lasu Trzemożna Dom 519 pag. 433 23. Kulczyce XV. cz. z lasu Trzemożna Dom. 519 pag. 441 24. Kulczyce XVI. cz. z lasu Trzemożna Dom 519 pag. 449. 25. Kulczyce XVII cz. z lasu Trzemożna Dom 527 pag. 1. 26. Kulczyce XVIII cz. z lasu Trzemożna Dom. 527 pag. 11. 27. Kulczyce XIX. cz. z lasu Trzemożna Dom. 527 pag. 21. 28. Kulczyce część z I. części lasu Trzemożna wydzielona Dom 527 pag. 31 i 29. Grunta „Zadne Łany“ Dom 499 pag. 403.	Kulczyce	miej. deleg. Sambor	
9	Dydiowa górna Dom 57 pag. 384. Dydiowa dolna ad Żurawina Dom. 57 pag. 376	Dydiowa górna i Dydiowa dolna	Turka	
10	Łopuszanka lechnowa Dom. 70 pag 375.	Łopuszanka lechnowa		
11	Przysłup Dom 70 pag. 376.	Przysłup		
12	Łosiniec część Dom 78 pag 373 Łosiniec część Dom. 26 pag. 75	Łosiniec		
13	Jasionka steciowa Dom. 92 pag. 106	Jasionka steciowa		
14	Gwoździec Dom 70 pag 351.	Gwoździec		
15	Jasionka masiowa Dom. 92 pag 109 i Dom. 449 pag 374	Jasionka masiowa		
16	Żyrawa Dom. 202 pag. 243 n 20 haer.	Żyrawa	Żurawno	

II. Wiejskich.

1. Husne wyżne
2. Butelka wyżna,
3 Zawadka,
4. Wysocko niżne, podlegające sądowi powiatowemu w Boryni
5. Gaje niżne podlegające sądowi powiatowemu w Drohobyczu.
6. Cieniawa z miejscowością Demnia podlegające sądowi powiat. w Rożniatowie.
7. Czajkowice podlegające sądowi powiatowemu w Rudkach.
8. Kulczyce podlegające sądowi m. deleg w Samborze
9 Dydiowa,
10. Łopuszanka lechnowa,
11. Przysłup,
12 Łosiniec,
13 Jasionka steciowa,
14. Gwoździec,
15 Jasionka masiowa podlegające sądowi powiatowemu w Turce.
16 Żyrawa podlegająca sądowi powiatowemu w Żurawnie.

tudzież, że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 września 1894 upłynął

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie § 7 lit. b) ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 99 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 czerwca 1895 a to:

co do majętności tabularnych pod I. 1 do 16 do przynależnego Trybunału I. instancyi, zaś co do posiadłości pod II. 1 do 16 do dotyczących c. k. Sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż powyższy termin nie może być ani przedłużonym ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Simonowicz w. r.
Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, 9 października 1894.
Matkdwski w. r.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 41360 (8297 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 21 czerwca 1894 do l. 31997 wniosła Dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Nikolai Wasili Kroitor prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 10 zł. 40 ct. w. a. z pn. w stanie biernym realności l. wyk. hip. 167 w Reussenyi.

Gdy miejsce pobytu Nikolai Wasili Kroitor nie jest wiadomem, został dla niego adwokat dr. Soroń kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Nikolai Wasili Kroitor, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 18 sierpnia 1894.

L. 4120 (8309 2 3)

C. k Sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Aleksandra Konopkę, iż Urban Ryszawy z Roczyn wniósł przeciw niemu skargę de praes. 21 czerwca 1894 l. 4120 o uznanie prawa egzekucyi za zgasłe ewentualnie o zapłacenie kwoty 25 zł. w. a. z pn. i że do rozprawy wyznaczono termin na dzień 16 stycznia 1895 o godzinie 9 rano, kuratorem jego jest dr. Jan Malec adwokat w Andrychowie.

Andrychów, d. 23 czerwca 1894.

L. 8444 (8332 2—3)

C. k. Sąd powatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Stefana 2 imion Stanucha, iż celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 24 marca 1894 l. 2195 którą dzwolono intabulacyi prawa własności realności w Lubince lwh. 33 na rzecz Adama Kutschery ustanowiony został kuratorem Jana Ogar z Lubinki i temuż powyższa uchwała została doręczoną.

Tuchów, d. 15 listopada 1894.

L. 19511 (8025 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Mojżesza Reiss przeciw Jonie Hibner pto 622 zł. 80 ct. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Jony Hibner adw. dr. Allerhanda z substytucyą adw. dr. Milgroma i doręczył pierwszemu nakaz zapłaty z 24 listopada 1894 l. 19511

Pozwanemu Jonie Hibner polecamy, ażeby ustanowionemu kuratorowi swe zarzuty udzielił, lub innego zastępcę tut. sądowi wskazał.

Kołomyja, 24 listopada 1894.

L. 6210 (8103 2—3)

W depozycie c k. Sądu powiatowego w Skawinie znajdują się od lat przeszło 30 następujące masy:

w gotówce:
Karola Borkowskiego 50 ct.
Franciszki Piątkowskiej 30 ct
Józefa Majeranowskiego 60 ct.
w książeczkach kasy oszczędności:
Andrzeja Kołodzieja 53 zł. 15 ct.
Klemensa Gładysiewicza 9 zł. 71 ct.
Karoliny 1o Kosiewicz 2o Kaczmarczyk 24 zł 87 ct.
w prywatnych zapisach długu:
Małoszczaka 8 zł. 92½ ct.
Franciszka i Jana Żaka 10 zł 55½ct.
Mikołaja Satuli 10 zł 50 ct.
Andrzeja Kołodzieja 28 zł.
Karoliny 1o Kosiewicz 2o Kaczmarczyk 13 zł. 14½ ct.
Józefa Lenczowskiego 37 zł. 55 ct.
Mojżesza Dawidowicza 96 zł. 26½ct.
Stanisława Rechowicza 39 zł. 90 ct.
Tomasza i Anastazyi Kotuleckich 43 zł. 16 ct.
Szczepana Kapłona 189 zł.

Wzywa się przeto uprawnionych, aby prawa swe do tych depozytów w przeciągu jednego roku. sześciu tygodni i trzech dni wykazali, gdyż w razie przeciwnym depozyta te jako przepadłe Wysokiemu c. k Skarbowi przyznane i wydane zostaną

Skawina, 19 listopada 1894

L. 22361 (8095 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Stanisława hr. Zołtowskiego przeciw Natanowi Oberländer o 4000 zł. ustanawia się w miejsce zmarłego kuratora Dra Doboszyńskiego niewiadomego z miejsca pobytu Natana Oberländera kuratorem Dr. adw. Bergwerka z substytucyą Dr. Falka.

Ma nieobecny kuratorowi dać potrzebną informacyę lub innego zastępcę ustanowić.

Drohobycz, 30 października 1894.

L. 20427 (8220 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. s. II we Lwowie wzywa niniejszem Annę Kowalską, na której rzecz w stanie biernym ciała hipotecznego lw. 76 księgi gruntowej gminy Zamarstynów jako na karcie głównej i ciał hipotecznych l. w. 346 i 473 tej samej księgi jako na kartach ubocznych jest pod dniem 19 października 1841 na podstawie dekretu dziedzictwa po Michale Kowalskim z dnia 5 października 1841 l. 2470 zaprenotowany obowiązek Mateusza Kowalskiego „uiszczenia Annie Kowalskiej (matce) 1/5 części w gotowych pieniądzach ratami“ a względnie jej niewiadomych z życia i miejsca pobytu prawonabywców, ażeby w ciągu jednego roku, tj. najdalej do dnia 1 listopada 1895 równocześnie swe do powyższej wierzytelności w sądzie tutejszym zgłosili, po bezskutecznym bowiem upływie tego terminu amortyzacya pretensyi i wykreślenie prawa zastawu dla niej zaprenotowanego będzie na żądanie interesowanych zarządzonem.

C. k. Sąd pow. miej. del. s. II.
Lwów, 17 października 1894.

L. 45787 (8138 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 11 maja 1894 do l. 24710 wniosła dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Salamonowi Dawidowi Szmilowiczowi prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 31 zł. 20 ct. z pn. w stanie biernym połowy realności l. wyk hip. 303 gm. kat Dobrotwór.

Gdy miejsce pobytu Salamona Dawida Szmilowicza nie jest wiadomem, został dla niego adwokat dr. Soroń kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Salamona Dawida Szmilowicza, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.
Lwów, 15 września 1894.

L. 45786 (8139 1 3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 7 lutego 1894 do l. 6600 wniosła dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Georgowi Simienowicz prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 57 zł. z pn. w stanie biernym realności l. 1807 wykazu hip. w Kuczurmare.

Gdy miejsce pobytu Georga Simionowicz nie jest wiadomem, został dla niego adwokat dr. Soroń kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Georga Simonowicz, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.
Lwów, 22 września 1894.

L. 13219 (8115 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Scheindlę i Mosesa Lockerów że na prośbę Natana Farba wydano przeciw nim dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adw. dr. Lerschowi z zastępstwem tutejszego adw. dr. Hermana Falka z wezwaniem aby w czasie należytym udzielili ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi wymienili inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 24 listopada 1894.

L. 23086 (8114 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Scheindlę Lockerową i Mosesa Lockera, że na prośbę Natana Farba wydano przeciw nim dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. wa z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adw. dr. Izydorowi Falkowi z zastępstwem tutejszego adw. dr. Hermana Falka z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielili ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniechania wynikłe sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 24 listopada 1894.

L. 8712 (8028 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Ignacego i Joannę Olszewskich, iż na prośbę Ludwika i Cecylii Turlejów dozwolił wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 300 zł. z pn. w stanie biernym realności l. wyk. 896 w Nowym Sączu Ignacego i Joanny Olszewskich własnej na rzecz Ludwika i Cecylii Turlejów i że odnośna uchwała z dnia 5 października 1894 l 8712 doręczona została kuratorowi panu adw. dr. Wąsikiewiczowi w Nowym Sączu dla nich ustanowionemu.

Nowy Sącz, 6 października 1894.

L. 7293 (8083 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Cichonia, iż Pinkas Gross z Radomyśla wniósł przeciw niemu pozew de praes. 22 sierpnia do l. 7293 o zapłatę 100 zł. z pn., na który termin do rozprawy na 5 lutego 1895 wyznaczonym został

Kuratorem dla niego ustanowiony został adw. dr. Orliński w Radomyślu.

Wzywa się Jędrzeja Cichonia, aby przed tym terminem innego pełnomocnika sądowi wymienił lub kuratorowi środków do obrony dostarczył.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, 30 października 1894.

Doniesienia prywatne.

Wykaz
listów zastawnych

galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego
wylosowanych d. 15 grudnia 1894 roku

4 prc. dawnych przy 104em losowaniu w sumie 68460 zł. w. a.

4 prc. 41 letnich przy losowaniu 27em w sumie 15900 zł. w. a.

4 prc. M. K.

Ser. II. á 5000 zł. 477.
Ser III. á 1000 zł. 4790.
Ser. IV. á 500 zł 2559 2702 2903 2916.
Ser. V. á 100 zł. 1683 2753 4465 4702 6954 7277 7480 7934 7957 9533 10116 11410.

4 prc. W. A.

Ser. I. á 10000 zł. 470.
Ser. II. á 5000 zł. 551.
Ser. III. á 1000 zł. 10707 11602 11646 11737 12474 12493 12735 12865 12907 13118 13576 13736 14209 14542 15716 15771 16402 16554 16576 16718 16821 17525 18282 18943 19092 19349 19822 19919 20200 20205 20249 20457
Ser. IV. á 500 zł. 4506 4881 5166 5581 5658 6688 7234 7442 7569 7898 8116 8248 8308 8312.
Ser. V. à 100 zł. 12624 13423 13586 13648 14191 14386 14420 14653 14866 15764 16200 16508 17323 17649 17836 18279 18394 18405 18690 18852 19098 19253 19256 19376 20080 20122 20379 20399 20417 21008 21039 21101 21144 21490 21622 21666 21733 22403 22429 22496 22639 22849 22933 22992 23216 23229 23739 23943.

4 prc. 41-letnie.

Ser. II. à 50000 zł. 377.
Ser III. á 1000 zł. 212 290 429 628 877 972 1513 2303 2333.
Ser. IV. á 500 zł 191 441.
Ser. V. á 100 zł. 296 515 564 891 1084 1351 1610 1624 1706.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 30go czerwca 1895 począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje, i gdyby kupony za dalszy czas były wypłacone, będą przy odbieraniu kapitału potrącone.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego wypłacać także będą powyższe listy zastawne — następujące domy bankowe:
w Warszawie: Leopold Kronenberg;
w Krakowie: Blau i Epstein;
w „ August Raczyński;
w Poznaniu: Bank rolniczo przemysłowy Kwilecki, Potocki i Spł.;
w Poznaniu: Hartwig Mamroth i Spł.;
we Wiedniu: c. k. uprz. austr. Bank dla krajów koronnych;
we Wiedniu: Niższo-austr. Tow. eskontowe;
w Gracu: E. C. Mayer i sp.
w Berlinie: Bank niemiecki i Bank Drezdeński;
we Frankfurcie nad Menem: Bank Erlangera i Synów;
w Rzeszowie: Matzner i Holzer;
w Przemyślu: Towarzystwo zaliczkowe rolne;
w Stanisławowie: S. Kornblüh & Kaner;
w Kołomyi: Spółka handlowa rolniczo-przemysłowa.

We Lwowie, 19 października 1894.
(Przedruk nie będzie płacony). 1427

Do serc litościwych uprasza o wsparcie J. Drabnicka, staruszka 80 lat.

W ostatniej nędzy pozostaje Franciszek Parzyk, szewc, ze sparaliżowaną lewą ręką, żonaty i ojciec trojga dzieci, ul. Łyczakowska l. 117 Datki łaskawe przyjmuje Administracya.

Pasztety
w różnych wielkościach, po cenach niskich wysyła **fabryka bulionu Z. Sołkowskiego, Krysowice, p. Mościska.**
Wyroby odznaczone na wystawie krajowej srebrnym medalem rządowym. 1383

BIURO (482)
największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych
EQUITABLE
znajduje się we Lwowie przy ul. Wałowej l. 23.

Na gwiazdkę
najpiękniejsze podarki poleca magazyn zabawek
Henryka Müllera
ul Halicka l. 6.
Swiecidełka na drzewko, gimnastyki pokojowe kompletne 7 zł. Zwierzęta do nakręcania od 50 ct. Gry towarzyskie dla dzieci i dorosłych od 35 ct.
Ognie bengalskie do oświecenia drzewka od 10 ct. i wyżej.
Lalki ubierane w własnej fabryce wynagrodzone srebrnymi medalami.
Cenniki na żądanie gratis i franko.
1409

Oryginalny butelkowy
PILZNER
z browaru mieszczańskiego
słynny kuracyjny produkt
dostać można
we wszystkich restauracyach, pokojach do śniadań, w handlach korzennych etc.
Należy **wyraźnie** żądać Pilznera **z browaru mieszczańskiego.** Każda butelka **prawdziwego Pilznera** opatrzona jest **marką ochronną** B. B. w kształcie **czerwonej obwódki.**
Zamówienia na Pilznera w beczkach 1/1 1/2 1/4 hektolitrowych niemniej w oryginalnych butelkach o **zawartości rzetelnej** 1/1 i 1/2 litra wykonywa z największą starannością.
Dla prowincyi opust akcyzowy. Opakowanie patent.
Kantor
Browaru mieszczańskiego w Pilznie
(założony w r. 1842).
Telefonu liczba 310.

Na drzewko.
sortymenta, do ozdoby od zł. 1.50, 2, 3 i wyżej;
lichtarzyki po 10 ct. tuzin;
bombonierki od ct. 10, 20, 30 i wyżej;
wielki wybór drobnostek do zawieszania na drzewko;
ognie bengalskie do oświetlenia od 10 ct. i wyżej
poleca magazyn zabawek
Henryka Müllera
Lwów, ul. Halicka l. 6.
Cenniki gratis i franko. 0814

Kilka tysięcy koców i derek na konie, jakoteż **koców na łóżka** i dla **służby,** będą jak długo zapas starczy, sprzedawane i też zaliczką wysyłane na prowincyę po nader tanich cenach.
Dery na konie z bordiurami około 120 cm. szerokie, 170 długie bardzo trwałe zł. 1.40, w lepszym gatunku zł. 1.75.
Dery na konie do stajen z bordiurami około 120 cm. szer. 180 cm. długie zł. 1.50, w lepszym gatunku zł 1 90.
Dery dla fiakrów tło żółte z efektownemi pasami około 130 cm. szer. 190 cm. długie zł. 2.75, te tame mniejsze zł. 2.40.
Dery na konie tło żółtawe około 115 em, szer. 170 cm. długie zł. 2.20.
Dery i koce angielskie w duże kraty albo w pasy do powozów i ekwipaży około 130 cm. szer., 320 cm. długie para zł. 5, najcieńszy gat. zł. 6.
Koce dla sług około 120 cm. szer. 170 cm, długie zł 1.40, 1·0 szer. 190 cm. długie zł. 1.80.
Włoskie kocyki jedwabne na łóżka i do przykrycia, nowość 150 szer. 200 cm. długie zł. 4
Kocyki Jägera 150 szer. 200 cm. długie zł. 3.50.
Kocyki flanelowe 150 szer. 200 cm. długie zł. 3·50.
Kołdry watowane z „Rouge“ 130 szer. 190 cm. długie zł. 3.50, z wełnianego atłasu zł. 5.75.
Kocyki do podróży 150 szer. 200 cm. długie zł. 3.50.
Kocyki do sanek imitacya skór tygrysich zł. 7.50.
Kilka set resztek chodników 9—10 metrów po zł. 3.
Za towar któryby nie był odpowiedni lub się niepodobał, zwracają się pieniądze napowrót.
Uprasza się z zaufaniem osobiście, albo piśmiennie udać do znanej firmy
Wiedeński Magazyn au Louvre
we Lwowie, plac Kapitulny 3.

WYROBY SPECYALNE
PARFUMERYA
AUX VIOLETTES DE PARME
ED. PINAUD
Mydło..... AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek.. AUX VIOLETTES DE PARME
Woda toaletowa.. AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada..... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek..... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki.... AUX VIOLETTES DE PARME
„37, Boulevard de Strasbourg, 37
1032

!!! BAŁŁABANÓWKA !!!
czysta stara żytnia wódka bez cukru i bez anyżu, jedyna wódka wyrównywająca w skutkach hygienicznych prawdziwy koniak.
Każden miał sposobność na Wystawie krajowej przekonać się, że Bałłabanówka jest jedyna wódka, która podnieca apetyt i pomaga trawieniu.
Pocztą 2 butelki 5 klg. — łaskawe zlecenia odwrotną pocztą poleca
KAROL BAŁŁABAN, Halicka 23. 1364

Oświadczenie.

Cierpiąc od dłuższego czasu na żylaki w nogach, używałem zwykłych gumowych pończoch, które nie tylko że są bardzo nieprzyjemne, ale nadto drogie i szybko się psują.

Pan Józef Klimek, rękawicznik i bandażysta przy ulicy Batorego l. 2 sporządził mi kamasze, skombinowane z gumy i angielskiego płótna skórzanego, które z najlepszym skutkiem od lat pięciu używam. Są znakomicie do nogi przystosowane, starannie i trwale zrobione. Gdy w skutek noszenia tych kamaszów pomysłu p. Klimka przykre cierpienie już prawie zupełnie znikło, poczytuję sobie za obowiązek polecić rzeczoną firmę wszystkim podobnie cierpiącym.

Dr. August Balasits
1431 profesor Uniwersytetu we Lwowie.

Galicyjskie akcyjne Towarzystwo przemysłu cukrowniczego w Przeworsku.
1423

Stosownie do §§. 7 i 9 statutów naszych wzywamy niniejszem naszych Panów Akcyonaryuszów do uskutecznienia wpłaty drugiej na akcye subskrybowane w wysokości 25% podpisanego kapitału, czyli **zł. 125** na każdą akcyę na ręce **Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie aż do dnia 1 lutego 1895.**

Galicyjskie akcyjne Towarzystwo przemysłu cukrowniczego w Przeworsku,
Jan hr. Mycielski p. pa. W. Jurek.

Courriere & Comp.

Dom założony w roku 1850. 1170

Spadk. L. Proux & G. Kondratowicz

(Francya) **w Cognac.** (Francya)

Prawdziwy Cognac francuski wypróbowany i nagrodzony **medalem złotym** na wystawie lwowskiej, reprezentowany we własnym pawilonie

BUTELKA

Jedyna polska firma we Francyi w samym Cognacu posiada wielkie zapasy starych kuracyjnych koniaków i takowe poleca P. T. Publiczności.

We Lwowie sprzedają pp. Karol Bayer, Jan Bodnar, Karol Bałłaban, Józef Brzezina, Stanisław Lachowicz Stanisław Markiewicz, Henryk Mayer, Zygmunt Rucker, Leonard Solecki. Pozostałe zapasy koniaku wystawowego zakupili i mają na składzie pp. J. Staciewicz, skład nasion, plac Maryacki i Wiewiórski, aptekarz, ulica Halicka; oraz wszystkie renomowane handle na prowincyi. **August Charzewski,** jeneralny zastępca z siedzibą w Krakowie.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Odznaczony złotym medalem na Wystawie lwowskiej.

„MARYA"

zakład artystyczno-fotograficzny

przy ulicy Fredry l. 7

został znacznie powiększony.

Nowa sala do zdjęć portretowych.

Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych. Dawna sala została również powiększoną dla grup do 80 osób.

Zakład wykonywuje wszelkie zamówienia w zakres fotograficzny wchodzące, jak reprodukcye, powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypie, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i heliominiatury na szkle, przyjmuje zamówienia na cynkotypie, fotodruki, rysunki etc.

Od 8-tej rano do 6-tej po południu, w Niedzielę i święta od 9-tej rano do 1-szej w południe, ul. Fredry Nr. 7. 1029

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Jabłka tyrolskie beczkowe 1 klgr. 32 ct. rozmarynki sztuka od 6 ct. Winogrona hiszpańskie świeże i suszone. Marony włoskie 1 klgr. 30 ct. Jarząbki, kuropatwy, kwiczoły, indyki, pulardy, kaczki i kapłony po cenach najniższych; kupuję i sprzedaję dziczyznę wszelkiego rodzaju. Jan Baczyński, Lwów, Akademicka 3. 1384

Wina różnorodne li tylko naturalne, **wódki** rozolisy we wszystkich gatunkach w cenie taniej od fabryk, **piwa butelkowe, koniaki** francuskie i węgierskie, **wódka „Prababka"** nieprzewyższona w dobroci, poleca handel **Jana Bodnara,** Lwów, Akademicka 22. 1362

Dla pp. oficerów. Frontowe **dwa** pokoje dla pp. kawalerów **umeblowane** z przedpokojem do wynajęcia, ul. Teatralna l. 5 nad sklepem Wnych Kropiowskiego i Matlasa za 25 zł. miesięcznie. **Klucz od bramy.** 1388

Handel towarów korzennych i mięszanych Ludwika Gostkiewicza, ul. Grodecka l. 5 vis-a-vis kościoła św. Anny, poleca wina węgierskie i austryackie od 50 ct. butelka do najlepszych marek; cukier, kawa, herbata, Jamaika, wódki, przybory na drzewko, świece i świeczki, najlepsza masa woskowa do podłóg, pudełko 55 ct., szczotki w wielkim wyborze, mydło, krochmal. 1372

Stroiciel fortepianów przyjmuje zamówienia, Lwów, Szymona 2, Porawski. 1425

Odznaczone medalami srebrnym i bronzowym

znakomite tutki nieklejone

S. W. Niemojowskiego

do nabycia we wszystkich handlach i trafikach.
Fabryka: Lwów, ulica Skarbkowska l. 15 (dom własny). 1284
Sklepy własne: Lwów, ul. Teatralna 3, Jagiellońska 6. Kraków Sukiennice 28.
Zlecenia zamiejscowe odwrotnie. — Odsprzedającym rabat.

Pochodnie smołowe i naftowe

w różnych wielkościach

poleca najtaniej

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38. 1164

Dobra Borki Janowskie

dwa kilometry od stacyi kolejowej Brzuchowice koło Lwowa, przeszło 600 morgów obszaru, są do sprzedania za zł. 50.000. Zgłosić się do Dyrekcyi Kasy oszczędności miasta Sambora. 1416

Najnowsze materye wełniane

i bawełniane na suknie damskie oraz fabryczny skład płócien, szifonów i bielizny stoł.

polecca najtaniej 1001

M. Bałłabana następca

Mikołaj Ludwig

Lwów, plac Maryacki 8.

W niedzielę i święta magazyn zamknięty.

C. k. uprzyw. 1384

rafinerya spirytusu

fabryka rumu, likierów i octu

J. A. BACZEWSKIEGO

c. k. nadw. dostawcy

we Lwowie

poleca:

Spirytus Bengout najczyściejszy na nalewki.
Rumy aromatyczne z Jamajki, Kuby i t. p.
Wódki polskie, mocne, niesłodzone.
Najlepsze rozolisy, likiery i nalewki.
Prawdziwą żytniówkę dublańską, bez cukru i anyżu.
Starkę 20-letnią. Arak de Goa.
Wódki gorzkie zdrowotne.
Koniaki oryginalne francuskie.
Śliwowicę syrmską starą, **Ałasz rossyjski.**
Wódki tanie do zwykłego użytku.
Occt kuchenny, spirytusowy, winny i estragonowy. — **Spirytus** denaturowany do palenia.
Wyroby specyalne. — Rumy krajowe. — Okowitę anyżową i t. p.
Pocztą 2 flaszki = 5 klg.

MAKS WIKSEL

ul. Krakowska 14 **we Lwowie,** ul. Ormiańska 3

poleca na święta

WINA

węgierskie, austryackie, hiszpańskie, francuskie, reńskie etc. oraz prawdziwy

francuski koniak kuracyjny

syrmską śliwowicę, jakoteż likiery i rozolisy krajowe i zagraniczne,

wino stołowe białe i czerwone

po 40 ct. za litr i wyżej.

Handel wina otwarty bez przerwy w piwnicach i restauracyi.

Wysyłka na prowincyę w beczułkach począwszy od 5 kilogramów. 1422

Karol Bałłaban we Lwowie

poleca bezpośredni import

najszlachetn. kaw i herbat po najtańszych cenach.

Łaskawe zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą. 1116

Na Gwiazdkę i Nowy Rok!

PAMIĄTKA Z WYSTAWY LWOWSKIEJ

Ilustrowany kalendarz na rok 1895

z fotograficznemi zdjęciami ulic Lwowa i pawilonów wystaw.

Jest to wydawnictwo nader wytworne na welinowym papierze, w prześlicznej kolorowanej okładce.

Cena 50 ct. — z przesyłką pocztową 56 ct.

Główny skład w Drukarni Narodowej W. Manieckiego, Lwów, Kopernika 7 i we wszystkich księgarniach.

1424

Kotwiczne skrzynki budowlane Richtera

dotychczas nie zostały jeszcze prześcignięte; stanowią one **najmilszy podarek gwiazdkowy** dla dzieci nad trzy lata. Nadto są one tańsze, jak każdy inny podarek, ponieważ trwałość ich wynosi wiele lat, a i po tym czasie dają się jeszcze **dopełniać i powiększać.** Prawdziwe

kotwiczne skrzynki budowlane

są jedyną zabawką, która we wszystkich **krajach doznała niepodzielnego uznania** i pochwał i która od wszystkich, co ją znają, z przeświadczenia co raz dalej polecaną bywa. Kto jeszcze nie zna tego jedynego w swoim rodzaju środka do zajęcia i zabawy, niechaj sobie czem prędzej sprowadzi od podpisanej firmy **nowy, bogato illustrowany cennik** i niechaj przeczyta pomieszczone tam bardzo pochlebne dobrozdania. — Przy zakupnie trzeba wyraźnie żądać: **kotwicznych skrzynek budowlanych Richtera** i odrzucić energicznie każdą skrzyneczkę bez fabrycznej marki **kotwicy** jako **nieprawdziwą;** kto bowiem zaniedba tę przestrogę, ten może bardzo łatwo dostać jedno z bezwartościowych naśladowań. Prawdziwych kotwicznych skrzynek budowlanych można dostać po cenach: 35 kr., 70 kr., 80 kr., 5 złr. i wyżej

we wszystkich lepszych handlach zabawek.

Nowość! Richterowskie zabawki w cierpliwość: **Jajko Kolumba, Uśmierzyciel, Cwik, Rozweselacz, Pitagoras** itd. **Nowe zeszyty** zawierają także wysoce zajmujące zadania do **podwójnych zabawek.** Cena każdej zabawki 35 kr. Prawdziwe tylko ze znakiem kotwicy!

F. Ad. Richter & Cie.,

Pierwsza austr.-węg., ces. i król. uprzyw. fabryka skrzynek budowlanych.
Wiedeń, I. Ulica Nibelungen 4, Rudolstadt, Norymberga, Olten, Rotterdam, Londyn E.C., Nowy York.

Swieże masło gospodarskie

1 kilo zł. 1.08 poleca 1428

Karol Bałłaban, Halicka 23.

1401 (Lwów, Impressa)

Wyciąg z cennika handlu

Leonarda Soleckiego

ul. Batorego l. 2 we Lwowie.

	1 klgr. zł.		1 klgr. zł.
Migdałów słodkich wybieranych	1.12	**Śliwek** bośniackich	—.30
Migdałów „ bardzo ładnych	—.84	**Powideł** bośniackich słodkich	—.30
Rodzynek sułtańsk. bez pestek	52, 68	**Cykaty** dużej bardzo pięknej	1.50
Rodzynek eleme duże z pestk.	—.80	**Arancini** drobnej czyli cykatki	1.12
Rodzynek czarnych drobnych	—.48	**Miodu** kraj. lepszy jak węgier.	—.64
Dakteli marokańskich deserow.	1.80	**Jeden** słoik konfitur (wsz. smaki)	—.50
Dakteli aleksandryjskich do ciast	—.68	**Jeden** strączek wanilii b. pięknej	—.20
Dakteli califat do ciast	—.64	**Herbaty** ½ kl. Melange de London	3.—
Fig sułtańskich deserowych	1.20	**Rum bremski** znakomity.	
Fig sułt. do ciast bardzo ładn.	—.68	**Wódki,** rozolisy i likiery hr. Drohojowskiego z Izdebnika i Gdańska.	
Fig sułtańskich wiankowych	—.30	**Koniak** francuski i węgierski.	
Orzechów tureckich całych	—.40	**Wina** węgierskie, austryackie i reńskie, zapewniając że mam tylko naturalne.	
Orzechów „ łuszczonych	—.80		
Orzechów włoskich „	1.—		

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że wszystkie towary sprowadzam tylko od firm renomowanych w najlepszej jakości a przy wielkim obrocie mam możność kupowania tylko za gotówkę, dlatego jedynie dostaję sam taniej, przeto mogę takowe sprzedawać po niskich cenach. — Dziękując Szanownej P. T. Publiczności za dotychczasowe łaskawe poparcie, polecam się i nadal łaskawym rozkazom.

Z pełnym szacunkiem

Leonard Solecki.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.